Nr. 143 Czwartek 24 Czerwca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacya otwarta wolna od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr. miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 50 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowo inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam a, 6, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie w miejscu od (1 lipca do końca grudnia) 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wysokie ces. król. ministerstwo skarbu mianowało reskryptem z d. 27 maja r. b. licz. 14.977 c. k. nadinspektora podatków, Karola Jakubka, referentem c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego we Lwowie tudzież c. k. podkomisyj krajowych w Krakowie i Tarnopolu.

Autoryzowani inżynierowie cywilni. Łukasz Bodaszewski i Józef Jägermann z siedzibą urzędową we Lwowie, złożyli na dniu 13 czerwca b. r. przepisaną przysięgę.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 20 czerwca 1880.

C. k. krajowa Rada szkolna podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek rozporządzenia c. k. ministerstwa oświecenia z dnia 4 czerwca 1880 l. 4606, począwszy od roku szkolnego 1880/1 zwinięte zostaną stopniowo cztery wyższe klasy rządowego gimnazyum realnego w Kołomyi. Z początkiem następnego roku szkolnego będzie zamkniętą V klasa tego zakładu naukowego.

We Lwowie d. 18 czerwca 1880.

Wedle rozporządzenia ministeryalnego z dnia 9 czerwca r. 1880 l. 8651, dla koni wojskowych, pochodzących z krajów korony węgierskiej, oprócz dokumentów wojskowych (*Marschroute*) niewymagane są paszporta bydlęce. To samo tyczy się w obrocie wewnętrznym w krajach, w których ustawa z dnia 29 lutego r. 1880 obowiązuje, koni wojskowych, które sprowadzane bywają na wystawy zwierzęce (paragraf 8 powołanej ustawy). Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 czerwca 1880

Dnia 19 czerwca 1880 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XXVI dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 68. Ustawę z 8 czerwca 1880 zmieniającą postanowienia ordynacyi wyborczej Rady państwa co do niektórych galicyjskich okręgów wyborczych.

Nr. 69. Reskrypt ministra wyznań i oświecenia z 8 czerwca 1880 o świadectwach dla kandydatów, którzy przy jednym z egzaminów państwowych jednomyślnie aprobowani zostali.

Nr. 70 Ustawę z 13 czerwca 1880 o taksach wojskowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 czerwca.

Z obrad i uchwał konferencyi berlińskiej dochodzą do wiadomości publicznej drogą prywatną tylko szczegóły mało znaczące, prawie kronikarskie, a urzędowe biuletyny streszczają wszystko tak ściśle i sucho, że powoli osłabia się zupełnie zajęcie, jakie z początku budziło zwołanie konferencyi berlińskiej. Tajemnica jest tak ściśle przestrzegana, że dotąd najsprytniejszym reporterom nie powiodło się przesłać swoim dziennikom sensacyjnych wiadomości, chociaż sztuka podsłuchiwania najtajniejszych rokowań dyplomatycznych w ostatnich czasach zrobiła wielki postęp i zdawała się być silniejszą w środkach od dyskrecyi ludzkiej nawet w świecie dyplomatycznym. Tajemnica ta niewygodną jest bardzo prasie europejskiej, nie podoba się czytającej publiczności, ale to wszystko nic nie znaczy wobec korzyści, jakie ztąd wypływają dla spraw samych. Korzyści te są niezaprzeczone, bo najpierw sprawy prędzej dojrzeją i zostaną rozstrzygnięte, jeżeli niemi zajmować się będą tylko fachowe i kompetentne koła, a powtóre konferencya nie jest wystawiona na tyle wpływów różnorodnych, ile zazwyczaj walczy z sobą, jeżeli sprawy tego rodzaju traktowane są jawnie przed całym światem. Grecya i tak już demonstruje z bronią w ręku, chociaż nie ma do tego powodu. Gdyby szczegółowo znane były wszystkie wyrażenia i oświadczenia składane przez pełnomocników mocarstw na posiedzeniach konferencyi, może także i inne żywioły burzliwe półwyspu bałkańskiego znalazłyby powód do zakłócenia pokoju.

Wpada to powszechnie w oko, że Rossya, która dotąd zawsze pierwszą była w wyzyskiwaniu sposobności do osłabienia Turcyi, nie jest w tej chwili ani natarczywą ani nawet bardzo czynną, chociaż konferencya berlińska należy właśnie do najlepszych sposobności tego rodzaju. Anglia na każdym kroku dąży do objęcia naczelnej roli, Włochy koniecznie chcą wypłynąć na konferencyi berlińskiej, Francya nawet pragnie, aby wiele o niej mówiono. Jedna tylko Rossya trzyma się w rezerwie tak, jak gdyby mało ją to obchodziło, czy Turcya straci mniej lub więcej, czy prowadzone przez nią od tylu lat i tak systematycznie dzieło podkopywania podstaw państwa ottomańskiego w Europie zrobi w Berlinie postęp znaczny lub cofnie się wstecz. Okoliczność ta wpada niezawodnie w oko każdemu, ale jest łatwa do wytłómaczenia. Rossya nie potrzebuje się natężać, bo inne państwo, Anglia, wyręcza ją zupełnie w podkopywaniu egzystencyi państwa ottomańskiego. Pod pozorem ścisłego wykonania traktatu berlińskiego i wywarcia pressyi na Porcie celem zaprowadzenia reform, Anglia Gladstonowska rozwija akcyę, która przyspieszyć tylko może proces rozkładu politycznego nad Bosforem, która pozbawia Turcyę reszty sympatyi w Europie i powiększa przepaść, jaka już obecnie dzieli żywioł muzułmański od chrześcijańskiego. Anglia nie forytuje wprost i otwarcie panslawistycznych planów na półwyspie bałkańskim, ale w każdym razie działa wbrew interesom Turcyi a to stanowi niezawodnie pośrednią przysługę wyświadczoną Rossyi i jej panslawistycznym planom na półwyspie bałkańskim.

Mocarstwa, które paraliżowanie panslawizmu uważają za własny interes żywotny, nie dadzą się pewnie w błąd wprowadzić tą pozorną bezczynnością Rossyi podczas obrad konferencyjnych w Berlinie. Stanowisko tych mocarstw wobec panslawizmu pozostanie jednakowe bez względu na to, czy protekcyę nad nim rozciąga Rossya lub Anglia. Gladstone jako

---

2)

HIDALGO

SZKIC Z ŻYCIA W MONTANIE

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

(Ciąg dalszy.)

Następną parę tworzyły dwie damy na łagodnych osiołkach. Młodsza z nich i szczuplejsza używała wielkiej konsyderacyi w mieście, będąc pedagogiem i to tak wziętym, że podczas niedawnych wyborów została inspektorem wszystkich szkół w tej części Montany. Była to osoba w kwiecie wieku, dyplomowana przez pewien słynny uniwersytet i przyjemna z twarzy, ale miała tę wadę, że wolała bawić się w agitacye polityczne o równouprawnienie kobiet, niż słuchać o miłości i małżeństwie. Była ona bardzo ważną figurą w Helenie, ale jeszcze ważniejszą oglądałem w jej towarzyszce, bogatej wdowie, będącej głową spółki, do której należał tak wielki młyn parowy w środku miasta, używany do tłuczenia rudy z sąsiednich kopalni, jak też wszystkie lepsze żyły złotodajne w okolicy. Ta dama była więc sobie pierwszą magnatką Heleny i miała posiadać męzką głowę do interesów. Słyszałem niemało o tej oryginalnej kobiecie, co dla pilnowania fortuny swego dziecka zamknęła się w dzikich górach i rubasznej mieścinie, chociażby była mogła bawić się w jakiej stolicy europejskiej. Odebrawszy w młodości piękną edukacyę, zachowywała ślady dystynkcyi. Redaktor jednej z miejscowych gazet powiedział mi pod sekretem, że mu przysyłała bezimienne powiastki i wierszyki, w których poznawał jej pismo, więc nigdy się nie ważył ich odrzucać, żeby nie obrazić Krezusa, anonsującego obszernie w jego piśmie. W chwilach wolnych od interesów miała lubić spacery przy świetle księżyca i sentymentalne rozmowy, czego jej nie wolno było brać za złe, bo pomimo lat czterdziestu, była sobie wcale powabną kobietką. Szeroki kapelusz spadał jej czasem z głowy na ramiona, a wtedy świeciło nam lice rumiane i pulchne, z którego było widać, że tyjąca dama była niegdyś piękną. Opinia Heleny zgadzała się na to, że ta dama potrzebowała drugiego męża i oglądała się za nim, lecz że była też bardzo wybredną i cokolwiek romantyczną. Zkądże znaleźć między praktycznymi tubylcami takiego człowieka, którykby ją rozumiał i umiał ująć?

Mój kolega, artysta, i drugi młodzieniec, tworzyli trzecią parę. Ten młodzieniec był miejscowym geologiem i właścicielem pracowni chemicznej do analizowania próbek rudy. Poznaliśmy w nim najsympatyczniejszą osobę w Helenie, a to z tego powodu, że mimo ogłady i wiedzy, nabytej tak w sławnej saksońskiej szkole górniczej w Freibergu, jak też w podróżach po Europie, wrócił w swoje rodzinne góry, próbując podnieść dobrobyt i ton własnej społeczności. Znał Montanę, kochał ją, umiał opisywać jej cuda przyrodzone i dziwactwa społeczne i był dla nas doskonałym towarzyszem. Można go było nazwać jedynym zupełnie ucywilizowanym mężczyzną w Helenie.

Jegomość o twarzy Mefistofela i przedstawiony poprzednio fotograf, jechali w czwartej parze, na siwych, wierzgających mułach, do których kopyt nie można się było zbliżyć na sążeń. Na fotografa nikt nie uważał, ale jego towarzysz z długą, bladą, ciemną twarzą, był jednym z najważniejszych członków wyprawy, albowiem w nim oglądaliśmy odkrywcę nowej kopalni. Miał ją dziś pokazać całej śmietance powiatu. Podawszy już o nim kilka szczegółów, dodam tylko tyle, że go nazywano Hiszpanem, choć mówił tak poprawnie kilku językami, że nie zdradzał akcentem swego pochodzenia. W końcu warto wspomnieć, iż wyglądał tak ponuro i smutnie, jak gdyby cierpiał na czarną melancholię, a na białym, słomkowym kapeluszu miał szeroką, czarną krepę. Rozmawiał żywo z fotografem lecz nie mogłem schwytać ani słówka z ich konwersacyi, bo mój własny towarzysz, pastor Metodystów, prawił nieskończone niedorzeczności, które takim tonem wygłaszał, jak gdyby nie do żywego człowieka, ale do kamieni przy drodze się odzywał i chciał je ze snu obudzić.

Wyliczywszy pięć par, składających czoło kawalkaty, wspomnę zwięźle, że za nami wiła się długa procesya urzędników, inżynierów, właścicieli i dozorców szybów i tunelów, dziennikarzy i t. d. Zgoła, była tam cała intelligencya Heleny z żonami, dziećmi, kuzynkami i służbą, tudzież reporterami każdej z trzech miejscowych tygodniowych gazetek, przedstawiających różne stronnictwa, na jakie rozpada się pięciotysięczna ludność Heleny. Dodajmy, że tłum za nami był złożony najmniej z sześciu różnych narodów, bo wszystkie osady u stóp Gór Skalistych przypominają babilońską wieżę.

Po dwóch godzinach jazdy stanęliśmy w małej dolinie z bardzo ciasnym wjazdem. Przednia straż rozłożyła już ogień z suchych, pełnych żywicy gałęzi, których dym wił się po skałach i wypełniał wąwóz kadzidłem. Kołki do uwiązania koni na długich lassach były także gotowe. Wszyscy zsiedli. Konie rozsiodłano, kosze z wiktuałami złożono blisko ognia, konie i muły uwiązano, a potem podzieliło się towarzystwo na gromadki, z których każda podług swego gustu się bawiła. Chłopcy grali w piłkę lub biegali, albo też pomagali pannom tworzyć rondo, w którem szukano pierścionka i dawano fanty, wykupując je następnie sposobem wspólnym wielu krajom. Niektóre panie warzyły sławną zupę, zaprawną ostrygami, a większość panów wygramoliła się mozolnie na bardzo strome wzgórze, po niedawno wyciętej, ciasnej ścieżce, między taką gęstwinę, że choć grzmot wielkiego wodospadu zdawał się tuż obok nas tętnić, nie widzieliśmy go zgoła. Stanąwszy na górze, zastaliśmy kilku ludzi nad nowym, głębokim szybem, w którym rozległ się na nasze powitanie wystrzał dynamitu. Była to kopalnia niedawno znaleziona.

Inspekcya wypadła pomyślnie dla właścicieli. Kilku panów spuściło się do szybu i powiedziało powróciwszy, że widzieli w nim wyraźną, szeroką żyłę rudy. Próbki takiej rudy zostały nam przysłane przez robotników i zawierały liczne, nawet bez mikroskopu widome blaszki złote. Gdyśmy z niemi do ognia wrócili, tak się wdowie podobały, że zaraz ofiarowała się na spólnika w rozwinięciu tej kopalni na wielki rozmiar.

Damy przygotowywały obiad, a panowie palili tymczasem cygara i rozmawiali o kopalni. Fotograf przedstawiał każdemu z osobna jej odkrywcę, jako Hiszpana rodem, a nazwiskiem don Miguel de Tolon.

— Prawdziwy *hidalgo!* — szepnął artysta fotograficzny. — Potomek przedpotopowych grandów, kosmopolita, lingwista i nielada bywalec!

I zaprawdę, don Miguel zdawał się wzorem dystynkcyi i dumnej ale uprzejmej etykiety, dżentelmanem tak z natury, jak z edukacyi.

Chcąc mu pochlebić, wspomniałem, że posiadam w mieście jedną z najnowszych prac Castelara w przekładzie.

— Miło mi będzie pożyczyć panu to

protektor panslawizmu jest tak samo niebezpieczny jak książę Gorczaków i taką samą nieufność wzbudzać musi wszędzie.

Sprawy sejmowe.

(Regulacya Dniestru).

(§) Komisya kultury krajowej przygotowała już sprawozdanie o podanych niedawno na tem miejscu wnioskach Wydziału krajowego w sprawie regulacyi Dniestru. Sprawozdanie komisyi sejmowej wypracowane przez posła J. hr. Stadnickiego przedstawia przedmiot w sposób wyczerpujący i zawiera wiele nowych uwag pouczających o najwłaściwszym sposobie i kierunku robót regulacyjnych. Z sprawozdania tego wyjmujemy główne ustępy, aby ułatwić czytelnikom zrozumienie rozpraw sejmowych, gdy sprawa ta stanie na porządku dziennym w drugiem czytaniu.

Rzut oka na mapę okolicy górnego Dniestru na przestrzeni między Hordynią a Czartoryą każe przypuszczać, że okolica ta stanowiła zawsze wklęsłość, do której zlewały się rzeki podgórza Sanockiego, Samborskiego i Stryjskiego. Wklęsłość ta mająca nieznaczny spadek w kierunku dolnego Dniestru została bardzo wcześnie zamuloną żwirem i namułem przez rzeki donoszonym a na tej namulonej przestrzeni rozwinęła się wegetacya podsycana przez nadmiar wilgoci, promienie słońca i ciągle przybywające coraz cieńsze namuły. Roślinność gnijąca, ciągle się odnawiająca a namułem ciśnięta dała początek torfom, które przeplatane namułami utworzyły ową warstwę, niekiedy do 4 m. grubości dochodzącą, gdzie torf jest tak z namuliskami przeplatany, iż tak w przekroju poprzecznym jak i na powierzchni trudno nieraz oznaczyć, gdzie się torf kończy a namulisko zaczyna i gdzie rzeczywiście torfowiska z namuliskiem się nawzajem przeniknęły, pomięszały, gdzie w suchszych miejscach skonsolidowały a gdzie niedostępnemi trzęsawiskami pozostały.

Przy nader małych spadkach rzeki płynące coraz leniwiej nie zdołały na tej przestrzeni wyrobić sobie dostatecznych koryt i w skutek tego jest rzeczą zwykłą w tych okolicach, że rzeka w dolnej części swego biegu przedstawia profil mniejszy niż w części wyżej położonej. Dniestr pod Samborem. Strwiąż pod Chyrowem mają profil o wiele znaczniejszy, niż te obie rzeki razem złączone pod Dołubowem. To samo zjawisko powtarza się na Bystrzycy i Tyśmienicy a skutkiem naturalnym tego stanu rzeczy jest, że w czasie średniego tylko przybytku wody rzeki te zwłaszcza przy ujściu jednej do drugiej wylewają na ogromnych przestrzeniach a okolice Czajkowic i Dołubowa, również pod Terszakowem i płaszczyzna pod Rozwadowem bywają zalewane w każdej porze roku na przestrzeniach tysiące morgów wynoszących. Całkowicie wylewom zapobiedz nie można, ale dałoby się znacznie zmniejszyć rozmiary klęski. W okolicach, o których wspomniano, można klęskę wylewów zmniejszyć, otwierając wodzie bieżącej nowe tory do odpływu, dzieląc ją na kilka koryt tam, gdzie w jednem pomieścić się nie zdoła, powiększając spadki przez stosowne przekopy i sprostowanie koryta tam, gdzie bieg jest zbyt kręty.

Idąc w góry za biegiem Dniestru na dół okazuje się, że jeszcze w okolicy Kornalowic i Hordyni wylewy Dniestru są nader rzadkie. Trzeba nadzwyczajnych wód jak w r. 1867, by tam Dniestr wylał, tem bardziej, że dawna odnoga Dniestru pod Hordynią część wody Dniestrowej jakby w naturalnym kanale odprowadza i wylewa ją na błota poniżej Siekierzyc. Pod Dołubowem jednak, gdzie Dniestr ze Strwiążem się łączy, najmniejszy już przybytek wody bądź na Dniestrze bądź na Strwiążu sprowadza wylew, bo wązkich i krętych koryt tych dwóch rzek pomieścić nie może. Ztąd wypływa wniosek, że koryta dzisiejsze dla Strwiąża tylko pozostawić należy, zwłaszcza jeżeliby i Błożewka zregulowana większą ilość wód niż dotąd do Strwiąża wprowadzała, Dniestr zaś nowo otworzyć się mającym kanałem przez środek błot przeprowadzić trzeba. Kanał dla Dniestru środkiem błot wykopany byłby zarazem kanałem osuszającym i w ten sposób zostałby osiągnięty cel podwójny: radykalnego osuszenia błot i uchylenia wylewów. Do środkowego kanału bowiem dochodzićby mogły z prawej i lewej strony boczne kanały, któremi możnaby sprowadzać zbyteczną wilgoć z błot po prawej i lewej stronie.

Obecne koryto Dniestru poniżej Dołubowa należałoby pozostawić w dzisiejszym stanie, gdyż koryto to byłoby zupełnie wystarczające do pomieszczenia Strwiąża z Błożewką. Aby jednak pod Terszakowem nie zwiększyły się katastrofy wylewów, które tam już dziś groźnie się powtarzają, a które w skutek zwiększonej chyżości Dniestru w środkowym przekopie jeszcze o wiele niebezpieczniejsze by się stały, należałoby środkowy kanał wprowadzić do łożyska Dniestru aż pod Nadiatyczami, zapewniając równocześnie szybszy odpływ wodzie Dniestrowej od Nadiatycz po Żurawno otwarciem kilku przekopów. Wody zaś Tyśmienicy i Bystrzycy wpadające dziś do Dniestru pod Terszakowem należy ująć w osobny kanał w okolicy Tynowa i wprowadzić do Dniestru poniżej Nadiatycz.

Odrębnie należałoby traktować regulacyę Stryja, który również z powodu nader małego spadku pod Żydaczowem zalewa tamtejszą okolicę. Regulacya ta byłaby z związku z regulacyą Dniestru aż po Żurawno, gdzie się zaczyna przestrzeń dolnego Dniestru, który rząd w celach spławności regulować zamierza.

Okolica przeważnie błotnista od Hordyni do Wołoszczy z jednej, od Dołubowa do Terszakowa z drugiej strony potrzebuje odwodnienia, także i namulenia, gdyż przestrzenie torfowe bez zamulenia nawet po osuszeniu pozostałyby nieużytkami. Namulenie to odbyć się może po lewej stronie błot za pomocą wody pozostałego w obecnem łożysku Dniestru i Strwiąża, po prawej stronie błot za pomocą kanału namulającego, któryby rozpoczynając się w Hordyni chwytał tam część wody Dniestrowej, zużytkowywał ją do namulania, a następnie odprowadzał wodę zbyteczną do kanału, dla Bystrzycy i Tyśmienicy w okolicy Tynowa wykopanego.

Że podobne prace bez kosztów bardzo znacznych nie mogą być wykonane, jest rzeczą jasną. Ale z drugiej strony widocznem jest także, że osuszenie a względnie namulenie 60—80.000 morgów przysporzy bogactwu krajowemu kapitału co najmniej 6—8 milionów. Chów bydła rogatego i koni dziś niemożliwy z powodu chorób płuc i śledzion naprzemian w tej okolicy grasujących w skutek zamulonej paszy, przybrałyby nieznane przedtem rozmiary. Stan zdrowia i zamożność ludności poprawiłyby się pewnie więcej, niż w arytmetycznym stosunku do kosztów wydanych.

Komisya, uznając podniesioną przez Wydział krajowy potrzebę uzupełnienia dat i studyów technicznych kładzie w swojem sprawozdaniu nacisk szczególny na ścisłą niwelacyę i uzupełnienie studyów według wskazówek podanych przez towarzystwo politechniczne we Lwowie. Urządzeniem stacyj meteorologicznych, co Wydział krajowy chciałby *komisyi fizyograficznej* w Krakowie poruczyć, zająć się powinny zdaniem komisyi siły techniczne we Lwowie, które będąc bliżej Dniestru i zajmując się tą sprawą od dawna, mają łatwiejsze zadanie.

Po szczegółowym wywodzie, z którego podaliśmy tylko ważniejsze ustępy, komisya stawia wnioski, z których pierwszy otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt 6.000 zł. na uzupełnienie studyów technicznych, potrzebnych do wypracowania ostatecznego projektu regulacyi górnego Dniestru i jego dopływów. Drugi wniosek przeznacza 1000 zł. na urządzenie stacyi meteorologicznych i wodoskazów potrzebnych do zbadania stosunków hydrotychnicznych na całem dorzeczu górnego Dniestru. Trzeci wniosek wzywa rząd a) do udzielenia subwencyi państwowej (6000 zł.) na uzupełnienie studyów technicznych, b) do spiesznego przeprowadzenia regulacyi dolnego Dniestru poniżej Żurawna, c) do przyznania ze skarbu państwa $^2/_3$ kosztów regulacyi Dniestru między Nadiatyczami a Żurawnem, celem wykonania tej regulacyi najdalej do 6 lat, wreszcie d) do przedłożenia Sejmowi na najbliższej sesyi stosownych wniosków i programu regulacyi rzek galicyjskich za współudziałem skarbu państwa.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Gambetta w Menilmontant.)

Czytamy w dzienniku *le Temps*: „Przed kilku laty kilku robotników postanowiło założyć wolną świecką szkołę w Belleville. Zebrali więc pierwsze niezbędne fundusze i wynajęli lokal przy ulicy Delaître. Gdy lokal ten pokazano panu Quentin, ówczesnemu radcy municypalnemu tej dzielnicy, powiedział im: Ależ moi przyjaciele, ten lokal jest zbyt brzydki; jak chcecie wprowadzić do niego dzieci swoje? Zobaczysz pan, odpowiedzieli robotnicy, daj nam tylko miesiąc czasu. I w ciągu miesiąca, po skończeniu swej roboty dziennej przychodzili wieczorem robotnicy do owego lokalu, pracowali przy latarni aż pot im się lał z czoła, tak dzielnie, że w ostatnich dniach miesiąca dom ów zmienił się nie do poznania. Szkoła ta, która jest wyłącznie dziełem tych dzielnych ludzi, prosperuje dzisiaj bardzo. Liczy 80 dzieci i wydaje rocznie około 30.000 franków pochodzących z darów i składek. Jeżeli zarząd obawia się deficytu w budżecie, urządza festyn. Właśnie na ten cel odbył się w ostatnim tygodniu w Elysée-Ménilmontant wielki bal, na który o godzinie w pół do dwunastej przybył także Gambetta, protektor wspomnianej szkoły. Na wstępie powitano go entuzyastycznemi okrzykami: „Niech żyje Gambetta! Niech żyje republika! Niech żyje amnestya!“ Gambetta zwrócił się ku orkiestrze a wszedłszy na estradę, odezwał się w następujące słowa: „Moi drodzy współobywatele! Przed rokiem znajdowałem się w podobnych okolicznościach wśród was i wyniosłem najlepsze wspomnienie z chwil, które wspólnie przepędziliśmy. Otrzymaliście już niewątpliwie dobrą wiadomość. Potwierdzam ją wobec was. Amnestya została zaproponowaną Izbom przez rząd. Robiono cierpkie uwagi odnoszące się do mojej osoby; ale często przychodzi walczyć z trudnościami, które nie zawsze bywają zrozumiane. Wiecie, że umię się liczyć z trudnościami; ale zrobiwszy raz krok naprzód, nie cofam się nigdy. Uszanowanie dla legalności nie pozwoliło prędko wziąć górę przekonaniu o potrzebie amnestyi, i tak zawsze będzie z wszystkiemi sprawami postępu. Pamiętajcie jednak także o tem, że każdy szczery republikanin powinien zawsze żywić w sercu uszanowanie dla ustawy. (Oklaski. Niech żyje amnestya!) Już dawno bylibyśmy mieli amnestyę, gdyby z jednej i z drugiej strony okazywano więcej roztropności i zręczności. Ale na co mamy sobie robić rekryminacye? Wracajcie do swojej zabawy i oddajmy raz jeszcze wspólnie hołd republice“. (Niech żyje republika! Niech żyje amnestya! Niech żyje Gambetta!) Następnie przechadzał się Gambetta w towarzystwie pana Quentin dyrektora „Opieki publicznej“, p. Metiviera mera 20 okręgu i Sicka radcy municypalnego przez 20 minut po sali wśród objawów najżywszej sympatyi ze strony obecnych. Ze wszystkich stron ściskano go za ręce a matki przyprowadzały dzieci, aby je uścisnął. Orkiestra grała Marsyliankę. Wychodząc zatrzymał się Gambetta na schodach i rzekł jeszcze, co następuje: „Nie chcę opuszczać tej uroczystości bez pożegnania się z wami. Odchodzę oczarowany i rozczulony przyjęciem, które raczyliście mi zgotować. Uroczystość dzisiejsza to tylko przygrywka do wielkiej uroczystości 14 lipca. Będziecie ją obchodzili z tym większym entuzyazmem, że powitacie tych, którzy powrócą do ojczyzny i że w sercach będzie już tylko miejsce dla uczuć braterstwa i jedności. Uroczystość 14 lipca, która zjednoczy lud, armię i władze publiczne wspólnem braterstwem, będzie uroczystością iście narodową i dowiedzie, że Francya jest gotową objąć na nowo swoją rolę w historyi, pracując nad postępem świata, gdyż nie należy zapominać o tem, że nasi ojcowie, którzy byli świadomi roli przeznaczonej Francyi, nie proklamowali praw obywatela ale prawa człowieka“.

(Projekt amnestyi dla komunistów).

Jak wiadomo z telegramu, projekt amnestyi został na posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych 21 b. m. przyjęty 333 głosami przeciw 140. Urzędowy tytuł tego projektu opiewa: „Projekt ustawy o amnestyi dla wszystkich zbrodni i przestępstw, które stoją w związku z powstaniem w 1870 — 1871 niemniej i dla wszystkich politycznych zbrodni i przestępstw, które zostały popełnione aż do 19 czerwca 1880, przedłożony w imieniu Juliusza Grévy'ego, prezydenta republiki francuskiej przez pana Cazot kanclerza i ministra sprawiedliwości i pana Constans ministra spraw wewnętrznych i wyznań.“ Minister prezydent p. Freycinet, przedkładając ten projekt, odczytał następujące motywa do niego:

„Moi panowie! Od dnia 13 lutego, w którym to dniu rząd po raz ostatni w Izbie deputowanych w sprawie amnestyj przemawiał, zaczął objawiać się wielki ruch w umysłach na korzyść amnestyi. Ruch ten gwałtowniejszy, aniżeli przewidywaliśmy, został przyspieszony przez cały szereg najświeższych wypadków. Niewzruszony spokój ludności paryskiej wobec buntowniczych podżegań, rezultat wyboru lugduńskiego, który był tryumfem legalności (oklaski na lewicy i w centrum) a wreszcie bliskość uroczystości narodowej 14 lipca (nowe oklaski) wzbudziły w sercach uczucie głębokiej ufności i potrzebę powszechnego uspokojenia umysłów. Nie jest obowiązkiem mądrych rządów opierać się systematycznie tym objawom opinii (bardzo dobrze!) ale obserwować je starannie i robić

---

dzieło jednego z wielkich synów Kastylii — rzekłem.

On zmarszczył brwi i odparł chłodnie:

— Jestem Karlistą... zrujnowanym i wygnanym przez właśnie takich burzycieli. Dziękuję panu jednak za propozycyę, z której korzystać nie mogę.

To go jeszcze wyżej w opinii ogółu postawiło, bo nikt tak nie admiruje urodzonego arystokraty jak hałastra montańska.

Właścicielka młyna oparła okrągłe, zakasane ramiona na koszu, w którym świeciły srebrne główki fabrykowanego w Ameryce szampańskiego wina i zapytała hidalga tonem współczucia:

— Czy przejście z romantycznej Hiszpanii do tego strasznego, nowego kraju, nie wydało się panu wielkiem nieszczęściem?

— Ach, senoro, nie wznawiaj tych wspomnień! — odparł Hiszpan, przykładając rękę do oczu, a po pauzie dodał:

— Pierwszy rok mego wygnania był zaprawdę okropny, ale od kiedy tutaj stanąłem i zakosztowałem gościnności i ruchu tutejszego życia, zrobiło mi się lżej cokolwiek. Samo powietrze tutejsze zdaje się działać na zbolałe nerwy jak balsam gojący.

Głos mowcy był cichy, pozbawiony intonacyi i rzekomo wychodził z piersi niechętnie, ale było coś w jego łagodnym dźwięku, co sięgało o wiele dalej, niżby się można spodziewać i zwracało uwagę osób zajętych własnemi słowami. Spotkałem kilkakrotnie taki głos, a zawsze u wielkich gadułów, co pod maską cichości ukrywają niezmordowaną swadę, kapiącą z nich, nakształt wody z samowara.

— Tak łaskawi państwo — począł znowu Hiszpan — i wasze życie nie jest bez romantyczności!

— Romantyczność w Montanie! — bąknął mój kolega. — Romantyczność, gdzie syn ojca sprzedałby i każdy się rzuca, jak w gorączce....

— Ta gorączka właśnie — wpadł don Miguel, znać mający słuch bystry — te ciągłe zapasy z fortuną, ten kalejdoskop scen burzliwych, jest dla przesyconego życiem rodzajem bateryi galwanicznej.

— Ma pan racyę w części! — zawołała wdowa, szykując kieliszki na trawniku i tłukąc jeden w roztargnieniu, bo oczy jej utkwiły w hidalgu. — Wiem ja z własnego doświadczenia, jak ruch pomaga na smutki. Kiedy pochowałam mojego drugiego nieboszczyka, myślałam sobie wtedy, że oszaleję z rozpaczy, ale nie można było szaleć, bo tu trzeba było retort pilnować, żeby kto nie ukradł amalgamu, a w innem miejscu płacić robotników, a w trzeciem targować się z murarzami.... i wszystko było tak pilne, że nie miałam czasu się wypłakać i smutek poszedł....

Umilkła, a po chwili zapytała nieśmiało i cicho, patrząc na kapelusz z czarną obwódką:

— Pan.... pan samotny?

— Moja Catilina umarła podczas pełnej trudów ucieczki w góry, gdyśmy tak nagle zamek rodzinny opuścić musieli — odparł, zwieszając głowę na piersi z teatralnym smutkiem, a luba naszą *ninita* nie przeżyła podróży morskiej. Matka leży w zimnym, ciemnym grobowcu Tolonów, w Valladolid.... a córka — dodał łkając prawie — na dnie.... oceanu!

— To okropne! — mruknęła sympatyczna wdówka i westchnęła.

— O prawda, że plusk wody pochłaniającej mój ostatni skarb był okropnym! Wygnaniec osierocony, uczułem się nagle złamany boleścią. Serce ostygło i ociężało naraz. Nie znałem spoczynku. Goniłem po świecie bez celu. W końcu przyszło mi na myśl, żeby nakształt moich antenatów, którzy podzielali trudy i tryumfy *konkwestadorów*, szukać w dalekiej, nieznanej ziemi jakiego eldorada lub źródła wiecznej młodości....

— Ono znajduje się w naszych sercach — szepnął porucznik, zerkając na pannę Julię, przy której boku wciąż bawił, czy na koniu, czy pieszo.

— Możeby senor był innego zdania, gdyby stracił od razu drogą żonę, ukochane, jedyne dziecie i ubóstwianą ojczyznę!

Po tych słowach Hiszpan westchnął, odwrócił się i opuszczając kapelusz z rąk utkwił oko w pagórku, wybiegającym z śnieżnej góry nakształt długiego przylądka. To wzgórze zawierało jego kopalnię.

Jego twarz nosiła w tej chwili wyraz niewymownej boleści. Była ona zawsze zajmującą i nieszpetną, posiadając *une beauté de diable*, ale teraz wypiękniała do tego stopnia, że mój artystyczny koleżka wyjął ukradkiem sporą książeczkę i ukrywając się po za mojemi plecami zaczął portretować hidalga.

— Czas i praca łagodzą boleści i smutki — rzekła wdowa, próbując zwrócić na siebie uwagę Hiszpana tym komunałem.

— Dziękuję ci senora za te słowa pociechy — odrzekł ze skinieniem głowy, przykładając do piersi rękę kobiecych rozmiarów, bielszą od swej ogorzałej twarzy i porysowaną delikatnemi, błękitnemi żyłami.

Taką rękę posiadają tylko panicze albo próżniacy, a przy tej delikatności była ona giętką i ruchliwą, poruszając się czasem mechanicznie, jak gdyby rozdawała karty. Oprócz takiej pracy nie znała z pewnością żadnej innej. Trzymając ją na piersi don Miguel mruczał patetycznie:

— Ach, są choroby, na które i czas lekarstwa nie ma. Zwiędłe serca nie znają nowej wiosny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

im ustępstwa w chwili, gdy interesa kraju nic na tem ucierpieć nie mogą. (Oklaski.) Tak dzisiaj rzeczy stoją Amnestya, takiem jest nasze głębokie przekonanie, może być ogłoszoną bez najmniejszego dla społeczności niebezpieczeństwa. Ludzie, którym ma być dozwolony powrót na ziemię ojczystą, będą mniej niebezpiecznymi wewnątrz kraju niż zewnątrz (bardzo dobrze!), a gdy ludność przypatrzy się im z bliska, tem mniejszą w jej oczach będą odgrywali rolę. Zresztą rząd jest dość silny, aby przytłumić wszystkie próby agitacyi od kogokolwiekby one wychodziły. (Żywe oklaski.) Nie potrzeba się obawiać o to, żeby rząd zapoznawał znaczenie takiego kroku. Uczucia nasze są znane. Nigdy nie będziemy paktowali z anarchią. Nigdy nie będziemy rehabilitowali zbrodni, które oburzyły wszystkie sumienia a których potworność można sobie tylko wytłómaczyć strasznemi okolicznościami, wśród jakich powstały (Bardzo dobrze!) Nie apelujemy też do waszej sprawiedliwości, ale do waszej łagodności. Apelujemy także do względów wyższych. które w pewnych chwilach dyktują zgromadzeniom politycznym uchwały wyjątkowego charakteru. Zamykając oczy na niegodność zbyt wielu niestety, prosimy was o przebaczenie i zapomnienie dla wszystkich bez wyjątku. (Oklaski.) Prosimy was, abyście po dziesięciu latach uzupełnili dzieło, któregoś już dokonaliście w trzech czwartych częściach i które nie mogłoby pozostać niedokończonem. (Bardzo dobrze!) Zezwolenie wasze, wiemy o tem dobrze, nałoży na nas wielkie obowiązki. W zamian za wasze zaufanie będziemy podwójnie zobowiązani czuwać nad spokojem publicznym. Obowiązkowi temu uczynimy zadość. Czujemy, że odwaga nasza znajduje się na wysokości zadania a złożona w nasze ręce powaga zostanie nienaruszona i będzie szanowana. (Oklaski.) Spodziewamy się panowie, że przyłączycie się do naszych zapatrywań i że zechcecie przyjąć projekt ustawy, który mamy zaszczyt wam przedłożyć. Projekt ten, składający się tylko z jednego artykułu, opiewa: „Amnestya zostaje przyznaną wszystkim skazanym za zbrodnie i przestępstwa stojące w związku z powstaniem w 1870 i 1871 tak samo, jak wszystkim skazanym za zbrodnie i przestępstwa prasowe popełnione aż do dnia 19 czerwca 1880. Prezydent republiki Juliusz Grévy“ (Huczne oklaski na lewicy i w centrum).

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Zarudzie w powiecie zbarazkim 100 *zł* zapomogi na budowę szkoły.

(*k*) **W zakładzie głuchoniemych** odbył się wczoraj popis wychowańców obojej płci w obecności p. prezydenta miasta dra Michała Gnoińskiego, radcy c. k. Namiestnictwa dra Decykiewicza, dyrektora fundacyi instytutu, ks. infułata Mosinga, delegata Rady miejskiej dra Ciesielskiego, jak niemniej licznych gości, których ledwie pomieścić mogła obszerna sala. Egzamin tegoroczny interesujący był zwłaszcza z tego względu, ponieważ uwidoczniał już wyraźnie owoce zaprowadzonego od niedawna nowego systemu nauki głuchoniemych, opartego na wymawianiu, czytaniu i poznawaniu mowy z ust W tym kierunku też zrobili uczniowie piękne rzeczywiście postępy, a niektórzy z nich, jak właśnie dowiódł tego popis, nietylko poznać potrafią z ruchu ust każde pytanie, ale także odpowiedzieć na nie logicznie i zrozumiale g ł o s o w o. Uczeń klasy piątej Haas Karol, przy niesłychanej prawdziwie biegłości w poznawaniu mowy z ust, w zdumienie wprawiał słuchaczów wyrazistością wymowy własnej, w której nie było jednego wyrazu niezrozumiałego. Uczeń ten na zakończenie egzaminu odmówił w głos „Ojcze nasz“ i „Zdrowaś“ czysto i z widocznem przejęciem, a modlitwa ta biednego niemowy sprawiła głębokie wrażenie na obecnych. Z ogólnej liczby 67 uczniów i uczennic otrzymało stopień celujący z nagrodą w książkach obrazkowych chłopców 10 i dziewcząt 7; stopień pierwszy z nagrodą w medalikach na wstążce chłopców 14, dziewcząt 19; stopień drugi chłopców 9, dziewcząt 7. Jednej dziewczynki nie klasyfikowano Zakład liczył nadto w ubiegłym roku dziesięciu uczniów dochodzących. — Po egzaminie, który jak najzaszczytniej świadczył o usiłowaniach dyrekcyi i całego gremium nauczycielskiego. goście oglądali robótki dziewcząt, oraz wyroby chłopców w pracowniach szewskiej i krawieckiej, które tak są produkcyjne, że pokrywają zupełnie potrzebę całego zakładu. a nawet pochwalić się mogły małym zapasem trzewików i tużurków.

(—) **Oddział lwowski** towarzystwa lekarskiego odbył dnia 12 b. m. posiedzenie naukowe, na którem przewodniczący dr. Longchamps zdał sprawę z czynności komisyi, wybranej dla wystosowania petycyi do Sejmu krajowego w sprawie reformy szkolnej. Dr. Różański przedstawił chorego z rzadką chorobą skórną. Na wniosek dra Edwarda Sawickiego w kwestyi poruszonej przez dr. Jasińskiego, wybrano komisyę, złożoną z drów Jasińskiego, Merunowicza i Pawlikowskiego, która zająć się ma dokładnem zbadaniem miejscowości w Galicyi przydatnych do leczenia klimatycznego, lub jako takie już istniejących. Dr. Chądzyński miał wykład o leczeniu ochronnem. Dnia 26 b. m w sobotę o godzinie 6 wieczór odbędzie się w ratuszu następne posiedzenie, na którem dr. Edward Sawicki odczyta rzecz o zapaleniu opon mózgo-rdzeniowych.

× **L'année artistique** — pod tym tytułem wychodzi w Paryżu co roku gruby tom, obejmujący obraz ruchu na polu sztuk pięknych w całej Europie. W tomie najnowszym rzeczonej publikacyi spotkaliśmy z przyjemnością po raz pierwszy także dział osobny poświęcony sztuce polskiej, zupełnie ignorowanej dotąd w podobnych wydawnictwach zagranicą a już osobliwie we Francyi *L'année artistique* pozyskała osobnego stałego referenta dla sztuki polskiej, a jest nim p J. Gorgolewski, rzeźbiarz, który od kilku lat stale zamieszkał we Lwowie. W sprawozdaniu swem tegorocznem autor piórem sympatycznem kreśli obraz produkcyi artystycznej w Galicyi i Królestwie Polskiem, biorąc za punkt wyjścia wystawy we Lwowie, Krakowie i Warszawie. Krótki pogląd na rozwój sztuki polskiej, której oryginalną i pełną żywotność uważa autor za niezawodną rękojmię coraz świetniejszego rozwoju w przyszłości, poprzedza sprawozdanie z wszystkich trzech wspomnianych wystaw. Autor obejmuje całą dziedzinę sztuk plastycznych, zwracając uwagę także na postęp architektury: wspomina też pochlebnie o dwóch nowych gmachach, któremi się niedawno ozdobiło nasze miasto, o politechnice i gmachu sejmowym, i z zaszczytnem uznaniem wyraża się o dwóch mistrzach miejscowych, pp. Zacharyewiczu i Hochbergerze. Szczupłość miejsca, jaką redakcya poświęcać może sztuce każdego kraju z osobna tłómaczy nam zwięzłość i treściwość artykułów p. Gorgolewskiego, który poprzestać musiał w swem sprawozdaniu na najwybitniejszych szczegółach — w każdym przecież razie zysk to moralny dla nas, że objawy naszej twórczości artystycznej zajmują osobne karty w roczniku, poświęconym sztuce europejskiej. Wdzięczność się należy za to p. Gorgolewskiemu i redakcyi *L'année artistique* i spełniamy tylko miły obowiązek, polecając gorąco tę publikacyę paryzką wszystkim. którzy się interesują nieco żywiej historyą i krytyką artystyczną

= **Komitet wystawy** etnograficznej w Kołomyi donosi nam, że wiadomość podane w stanisławowskim telegramie *Nowej Presse*, jakoby JE br. Włodzimierz Dzieduszycki udawał się do burmistrza kołomyjskiego o przyspieszenie tej wystawy, jest fałszywą Ani u burmistrza ani u komitetu nikt nie czynił kroków celem przyspieszenia wystawy.

† **Józef Nowina Konopka**, właściciel dóbr ziemskich, były poseł na sejm krajowy i deputowany do Rady państwa, członek komitetu krakowskiego towarzystwa rolniczego, zakończył onegdaj życie w Mogilanach, przeżywszy lat 62 Zmarły dla przymiotów charakteru i zdolności swoich posiadał powszechny szacunek. Używał też opinii wzorowego gospodarza i prawdziwego opiekuna ludu

* **Zapiski policyjne.** Panu S. M. skradziono z pomieszkania pod l. 6 przy placu Gołuchowskich 40 skórek skankowych. Straż policyjna aresztowała Danyła Jarema i Jana Paleśnickiego poszlakowanych o kradzież; Antoniego, Stanisława i Józefa Kozaków i Józefa Rząbka za kradzież owoców w ogrodzie na Cetnerówce. — Złożono w policyi weksel na 90 zł. wystawiony przez towarzystwo przemysłowe znaleziony na ulicy Sobieskiego — rozdartą czerwoną kapę, surdut i parę butów znaleziono w ogrodzie domu pod l. 3 przy ulicy Rapaporta, krwawnik szlifowany w kształcie książeczki ze srebrnym łańcuszkiem, znaleziony na ulicy. — Pan R. S. zgubił w drodze z Grzybowic do Lwowa pugilares z czerwonej skórki, w którym się znajdowało 54 zł. 60 ct., 5 marek pocztowych i kluczyk od zegarka.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Roztoku pod Pragą deputowany do Sejmu czeskiego i Rady państwa, dr. Franciszek Brauner: w Wiedniu dyrektor ruchu drogi żelaznej Południowej, Józef Böhm, w 63 roku życia; w St. Marton hr. Szymon Revay Reva, poseł na Sejm węgierski i tajny radca, przeżywszy lat 60.

— **W zakładzie** *Rudolfinum* w Wiedniu opróżnionych jest na przyszły rok szkolny 60 miejsc fundacyjnych dla pilnych a ubogich uczniów wiedeńskiej politechniki bez różnicy wyznania. Ubiegający się o te miejsca muszą posiadać obywatelstwo austryackie i wykazać się świadectwami studyów i ubóstwa. Podania adresować należy do administracyi *Rudolfinum* w Wiedniu IV Mayerhofgasse 3. Do świadectw, które nie są wydane w języku niemieckim, dołączone być powinno tłómaczenie niemieckie.

— **Zaręczyny** infantki hiszpańskiej, księżniczki Asturyi, z wielkim księciem Ludwikiem heskim, jak donosi praski *Tagbl*, odbyły się dnia 19 b m. na zamku Weilburg pod Badenem.

— **Jubileusz Haendla.** Pamięć wielkiego kompozytora Haendla czczą właśnie Anglicy uroczystym obchodem. Telegram z Londynu donosi: Dnia 21 b. m. rozpoczęła się tu uroczystość Haendla wielką produkcyą muzyczną w pałacu kryształowym, która trwała od godziny 2 do 6 po południu. Ośmnaście tysięcy osób przeszło przez kołowroty pałacu. Żywemi oklaskami witała publiczność królewicza, księcia Connaught, który przybył na uroczystość ze swoją małżonką. Powszechne uznanie zjednał sobie także dyrygent produkcyi, Michał Costa. Obecny był lord major Londynu w towarzystwie 80 burmistrzów miast i miasteczek angielskich, oraz szeryfów stolicy. Wszystkie urzędowe osoby wystąpiły w poważnych swych strojach historycznych. Hymnu ludowego angielskiego i *Halleluja* kompozycyi Haendla wysłuchała publiczność stojąc. Ogromne chóry zwłaszcza zrobiły potężne wrażenie. — W dalszym ciągu obchodu ma być wykonane słynne oratoryum Haendla *Messyasz.*

— **Oryginalne upominki** otrzymała w zeszłym tygodniu królowa hiszpańska Krystyna od sułtana marokkańskiego, Sidi Mulej Hassana. Osobny poseł sułtański przywiózł je królowej „na młode gospodarstwo“. Upominki stanowią: pierścień z wspaniałym soliterem, trzy sztuki marokkańskiej tkaniny jedwabnej *bu lachuan* w kolorze białym, błękitnym i amarantowym; dalej dwie sztuki podobnegoż fabrykatu *quesua dalia* w kolorze błękitnym i białym; trzy okrągłe serwety marokkańskie, zwane *almohadones*, a mianowicie jedna z aksamitu błękitnego, druga z czerwonego. a trzecia z zielonego, wszystkie złotem przetkane i z frendzlami złotemi; a nareszcie sześć par tak zwanych *belgas* t. j. pantofli maurytańskich z aksamitu i złota.

— **Sensacyjnym wypadkiem** kroniki codziennej wiedeńskiej jest aresztowanie adwokata dr. Franciszka Kreitha, dokonane w poniedziałek na rekwizycyę sądu krajowego Przeciw dr. Kreithowi zachodzą podobno uzasadnione poszlaki, iż sprzeniewierzył lub w nieprawy s osób zrealizował za wyłudzonemi akceptami rozmaite sumy w wysokości 30.000 złr. Przy rewizyi w mieszkaniu aresztowanego znaleziono dowody winy Kreitha oraz nabity sześcio-strzałowy rewolwer. — Późniejsze dzienniki donoszą: że dr. Kreith po dwakroć już suspendowany był w drodze dyscyplinarnej przez dolno-austryacką Izbę adwokacką w swem urzędowaniu W jesieni roku zeszłego wziął się do założenia „instytutu kredytowego centralnego dla rolnictwa i przemysłu“, a operacye finansowe, dokonane przez niego w tem przedsięwzięciu, zaprowadziły go teraz przed sąd

— **Przed sądem** w Beauvais toczyła się w tych dniach ostateczna rozprawa w procesie dozorcy zakładu obłąkanych, Estoreta, oskarżonego o rozmyślne zabicie jednego z obłąkanych, a to z zemsty Sąd sprawdził winę Estoreta we wszystkich szczegółach i na podstawie werdyktu przysięgłych skazał go, przyjmując okoliczności łagodzące, na dożywotnie roboty przymusowe.

— **W przystępie obłąkania** odebrał sobie w tych dniach życie profesor wydziału filozoficznego w uniwersytecie gradeckim dr. Wilhelm Kaulich, autor kilku rozpraw filozoficznych.

— **Wyścig pieszy** pomiędzy Anglikiem Freemanem a gwardzistą pruskim Kapernickiem, od kilku dni budzi żywe zajęcie publiczności berlińskiej. Pierwszy zobowiązał się zrobić w 54 godzinach 270 mil angielskich, czyli 60 niemieckich, a to w ten sposób, iż przez sześć dni iść będzie przez 9 godzin. Współzawodnik jego wszakże już zaraz pierwszego dnia zdystansował go o 7 mil angielskich. Freeman jednakowoż nie traci fantazyi i pewny jest zwycięztwa w szóstym dniu, licząc na to, że pod względem wytrwałości przeciwnik mu nie dorówna.

— **Wielki pożar** srożył się przez dobę całą dnia 19 i 20 b m. w Wenecyi. Palił się arsenał morski i dopiero po długich wysileniach zdołano ogień zlokalizować. Straty są bardzo znaczne. — W tych dniach na stacyi kolei warszawsko bydgoskiej w Aleksandrowie wybuchł pożar w wagonach z transportem bawełny, przeznaczonej dla fabryki Scheiblera w Łodzi. Ogień powstał, jak się zdaje, z iskry lokomotywy, a silny wiatr w mgnieniu oka ogarnął cztery obok siebie stojące wagony i zniszczył je, a dopiero po dwugodzinnych wysileniach zdołano opanować pożar.

— **Szarańcza**. Petersburgski *Goniec Urzędowy* potwierdza doniesienia dzienników prywatnych o pojawieniu się wielkich rojów szarańczy w niektórych okolicach gubernii astrachańskiej i nad granicą ziemi wojska dońskiego. Niebezpieczny owad wytępiają tam ogniem. Minister spraw wewnętrznych udać się ma osobiście na widownię klęski.

— **Osobliwość roślinna** *G. Warsz.* opowiada, że w jednym z ogrodów za rogatkami Wolskiemi w Warszawie znajduje się grusza ozima, kwitnąca cztery razy do roku i tyleż razy wydająca owoc Owoce jej za każdym razem są mniejsze, tak że z czwartego kwiatu dochodzą już tylko wielkości laskowego orzecha i już nie dojrzewają. W tej porze wspomniona grusza ma na jednych odnogach gałęzi owoc wielkości żołędzi, na drugich, już także okwitłych, owoc wielkości ziarna wyki, na trzecich kwiat jest w pełni, a na czwartych stan przedkwitu. Osobliwość ta roślinna zasadzona została razem z innemi szczepami przed dwunastu laty. Owoc jej nazwy niewiadomej, ma być smaczniejszy od wszelkich białych duann, zielonych ber i t. p

Fundacya Zahorskiego.

W przedłożonem sejmowi sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego w czasie od 1go czerwca do końca grudnia 1879 wykazany jest stan majątkowy kilku fundacyj, które powstały w ostatnich latach i niebawem wejdą w życie. Jedną z najznaczniejszych fundacyj, które w ostatnich czasach powstały, zawdzięcza kraj nasz zmarłemu w Wiedniu dnia 19 marca 1878 ś. p. Konstantemu Zahorskiemu, byłemu inżynierowi i oficerowi sztabowemu korpusu dla komunikacyj wodnych i lądowych jako też dla budowli publicznych w służbie rossyjskiej. Zapisał on wszystkie swoje kapitały, a to 576.000 zł w papierach wartościowych a 8200 zł. w asygnatach kasowych, wszakże po strąceniu długów w sumie 49.898 zł. i legatu 12.050 rubli, w jednej połowie na zakłady dobroczynne. w jednej czwartej części na utrzymanie kościołów, a w jednej czwartej na stypendya dla uczącej się młodzieży — wszystko to dla ludności polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, mieszkającej w Austryi.

Zaraz po śmierci ś. p. Zahorskiego powstały spory tak co do kompetencyi c. k. sądów austryackich do prowadzenia postępowania spadkowego — poselstwo bowiem rossyjskie we Wiedniu zażądało było, ażeby pertraktacya spadkowa prowadzoną była przez sądy rossyjskie — jak niemniej co do ważności ostatniej woli rozporządzeń ś. p. Zahorskiego, przeciw której wystąpili prawni spadkobiercy. Sprawa toczyła się wobec sądów wiedeńskich przy interwencyi c k niższo-austr. prokuratoryi skarbu. oraz mianowanych przez ś. p. fundatora egzekutorów testamentu i zakończona została ugodą sądową, z mocy której wyznaczono na wyżej wskazane cele sumę 95.000 zł w gotówce wolną od wszystkich opłat rządowych które prawni spadkobiercy wzięli na siebie. Za gotówkę powyższą zakupiono galicyjskie obligacye indemnizacyjne w imiennej wartości 70.800 zł oraz obligacyi austryackiej renty państwowej w imiennej wartości 32.500 zł, efekta te przynoszą razem przeszło 4700 zł rocznego dochodu.

Dla porozumienia się z mianowanymi przez ś. p. fundatora pięciu egzekutorami testamentu o urządzenie fundacyi, delegował Wydział krajowy p. Oktawa Pietruskiego. Z czynności podjętej w tym przedmiocie spisany został protokół, który zawiera główne zarysy przyszłego urządzenia fundacyi i posłuży za podstawę do wypracowania listu fundacyjnego.

Postanowienia główne są następujące:

1) Fundacya nosić będzie po wieczne czasy nazwę: „Zapis Konstantego Zahorskiego“. 2) Kapitał fundacyjny jest nienaruszalny, a tylko odsetki tegoż mogą być obracane na cele fundacyi. 3) Z fundacyi korzystać może wyłącznie tylko mieszkająca w państwie austryackiem ludność polska rzymsko-katolickiego obrządku. 4) Kapitał żelazny ma być podzielony na cztery równe części z przeznaczeniem dwóch czwartych na korzyść zakładów dobroczynnych. jednej czwartej na utrzymanie kościołów katolickich, wreszcie jednej czwartej na stypendya. Zarząd fundacyi spoczywać będzie w ręku Wydziału kraj. galicyjskiego.

Egzekutorowie testamentu wymienili w protokole 10 zakładów dobroczynnych, które otrzymać mają wsparcie z pierwszych dochodów fundacyi w kwotach ściśle określonych, na pewien dłuższy lub krótszy przeciąg czasu. Resztę dochodów teraźniejszych, jakoteż dochody, które będą do dyspozycyi po upływie czasu, na który otrzymają wsparcie pierwsze 10 zakładów dobroczynnych, rozdzielać będzie Wydział krajowy w ten sposób, iż co roku poda do wiadomości powszechnej kwotę, jaka będzie do dyspozycyi a następnie rozdzieli ją pomiędzy te ze zgłaszających się zakładów, które wsparcia takiego będą najgodniejszemi. Obdarzony zakład pobierać może wsparcie z fundacyi prawidłowo bez przerwy tylko przez lat dwa; po przerwie co najmniej jednego roku może zakład taki otrzymać znowu wsparcie.

Część majątku fundacyjnego przeznaczona na utrzymanie kościołów, służyć ma na ich restauracye, lub znajdujących się w kościołach dzieł sztuki, zabytków starożytnych lub pomników historycznych. Rozdawnictwo dochodów tej części majątku fundacyjnego odbywać się ma każdego roku, a to w ten sposób, iż w pierwszym roku otrzymają zasiłki kościoły lwowskiej rzymsko-kat. dyecezyi; w drugim roku przyjdzie kolej na kościoły krakowskiej dyecezyi; w trzecim roku otrzymają zasiłek kościoły dyecezyi przemyskiej, zaś w czwartym dyecezyi tarnowskiej. Rozdawnictwo wykonuje Wydział

krajowy na propozycyę właściwego ordynaryatu, który następnie z użycia zasiłków składa rachunek Wydziałowi krajowemu.

Wyżej wyrażona kolej, w której cztery dyecezye obrz. łać. po sobie następują, powraca co lat cztery, przedtem jednak otrzyma zasiłki 9 kościołów wskazanych przez egzekutorów testamentu ś. p. Zahorskiego.

Stypendyów wypłacać będzie fundacya ś. p. Zahorskiego cztery, a to: jedno na 350 złr. dla ucznia szkoły sztuk pięknych w Krakowie; dwa po 300 złr., z których jedno dla ucznia oddającego się nauce gospodarstwa wiejskiego, zaś drugie dla ucznia poświęcającego się technologii chemicznej lub mechanicznej; wreszcie jedno stypendyum na 200 złr. dla ucznia szkoły przemysłowej. Wolno jednak będzie Wydziałowi krajowemu, jeżeliby tego potrzeby kraju wymagały, obracać wszystkie dochody przeznaczone na stypendya ku wspieraniu młodzieży pracującej na polu sztuki lub umiejętności, w pewnym szczególnym kierunku, jakiby okazał się najwięcej na czasie. Liczba stypendyów wzrastać ma w miarę wzrostu dochodów fundacyi.

Tak opiewają główne zarysy przyszłego urządzenia fundacyi ś. p. Konstantego Zahorskiego, która po załatwieniu zwykłych formalności, prawdopodobnie już w niedługim czasie wejdzie w wykonanie.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 22.

Komisya gminna wybrała przewodniczącym p. Grocholskiego, zastępcą p. Popiela, sekretarzem p. Maxa.

Komisya kredytowa, na wniosek hr. Krukowieckiego wybrana, obrała przewodniczącym p. Kieszkowskiego, zastępcą p. hr. Krukowieckiego, sekretarzem p. hr. Romera.

Poseł Romanowicz interpeluje komisarza rządowego, jaki jest powód nad wszelką miarę długiej zwłoki w załatwianiu uchwał Sejmu i czy wys. Rząd nie byłby skłonnym zawiadomić w jak najkrótszym czasie, co postanowił względem niezałatwionych dotąd uchwał Sejmu.

P. Męciński składa do laski wniosek nagły, żądający wyboru komisyi z 7 członków dla zbadania taryfy klasyfikacyjnej, zaproponowanej przez Rząd komisyi centralnej do regulacyi podatku gruntowego, i przedstawienia Sejmowi jak najspieszniej wniosków dążących do usunięcia grożącej krajowi niesprawiedliwości i nieuchronnego zubożenia jakieby pociągnęło za sobą uchwalenie tej taryfy.

Nagłość wniosku uchwalono i po dłuższem przemówieniu p. Męcińskiego, które Izba oklaskami przyjęła, uchwalono przystąpić do wyboru komisyi na tem jeszcze posiedzeniu.

Poseł Max w dłuższem przemówieniu uzasadnił swój wniosek, żądający przeniesienia Izby handlowej z Brodów do Tarnopola i wniósł odesłanie tej sprawy do komisyi administracyjnej.

Poseł Hausner, poparty przez p. dra Zuckra przemawiał za wybraniem osobnej komisyi konstytucyjnej, gdyż wniosek zmienia ordynacye wyborcze Sejmu i Rady państwa. Uchwała jednak zapadła zgodnie z życzeniem wnioskodawcy.

Następnie p. Hausner zabrał głos celem uzasadnienia wniosku o przeniesieniu do kraju zarządów dróg żelaznych.

Godzina 1 min. 45. Posiedzenie trwa dalej.

Wiener Abendpost z 22 b. m pisze: „*N. fr. Presse* popisuje się dzisiaj dramatycznie ułożonem sprawozdaniem o posiedzeniu rady ministrów, na którem przyjść miało do otwartego starcia między ministrem handlu, br. Korbem, a ministrem skarbu, br. Kriegsau. Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że sprawozdanie tego dziennika nie ma żadnej autentycznej podstawy. Ponieważ obrady konferencyj gabinetowych usuwają się z pod jawnego traktowania, przeto *Nowej Pressie* nie powiedzie się sprowadzić nas na pole szczegółów w tej mierze celem przekonania jej o nieprawdziwości całego sprawozdania. Każdy nieuprzedzony czytelnik sam zresztą osądzi złośliwość przebijającą z lekkomyślnych twierdzeń *Nowej Pressy*, jakoby pan minister skarbu podpisał był akta wielkiej doniosłości nie przeczytawszy ich przedtem, i nie zastanowiwszy się nad ich treścią."

Na jutrzejszem posiedzeniu konferencyi zapaść ma stanowcza uchwała co do linii granicznej między Grecyą a Turcyą. Największe szans ma trasa francusko-angielska, która, wychodząc od ujść rzeki Kalamasu, ciągnie się na północ od Janiny i Mecowa. Według komunikatu *Polit. Corresp* odrzuciła konferencya propozycyę grecką, domagającą się przyłączenia do Grecyi całego wybrzeża naprzeciw wyspy Korfu. Mianowicie reprezentant Włoch był przeciwny temu projektowi. *Presse* donosi, że Porta w ostatnich dniach oświadczyła gotowość do uznania uchwał konferencyi za podstawę przy regulacyi granic, i że zgodziła się nawet na ustąpienie Janiny. Niewiadomo co wpłynęło na tę decyzyę Porty, która dotychczas o oddaniu Janiny ani słyszeć nie chciała. Jeżeli wierzyć można informacyom *Pester Lloyda*, to Rossya popiera najdalej idące roszczenia Greków. Tym sposobem chce Rossya udaremnić cele konferencyi, które w całości dadzą się osiągnąć tylko wtedy, jeżeli Porta zgodzi się na zaproponowaną przez mocarstwa linię graniczną.

Po oznaczeniu tej linii zajmie się konferencya kwestyą, w jaki sposób uchwały jej mają być zakomunikowane stronom interesowanym. Zdaje się, że obraną zostanie droga not identycznych. Kwestyą wykonania swych uchwał nie będzie konferencya wcale się zajmować, ponieważ wychodzi to po za obręb jej medyacyjnego zadania.

Pester Lloyd donosi z Berlina 22 b. m.: „Już od kilku dni nie ma mowy o wysłaniu komisyi technicznej na miejsce dla wytknięcia granicy między Grecyą i Turcyą. Rzecz ta ma swoją historyę. Na początku konferencyi kwestya bezpieczeństwa tej komisyi była przedmiotem kilkakrotnych konferencyj między ks. Hohenlohem a Sadullahem bejem. Porta oświadczyła, że gotowa jest dać ze swej strony wszelką gwarancyę, ale tylko pod tym warunkiem, jeżeli mocarstwa porozumią się z Turcyą co do oznaczenia linii granicznej, w przeciwnym razie Porta nie może i nie chce nic o tem wiedzieć. W ten sposób wszelkie dalsze rokowania w tej mierze stały się oczywiście zbytecznemi. Konferencya oznaczy naprzód granicę a następnie zanotyfikuje swe uchwały Porcie. Dalsze kroki mocarstw zależeć będą od tego, jak uchwały konferencyi przyjęte zostaną w Konstantynopolu."

Jutro podamy obszerne sprawozdanie z poniedziałkowego posiedzenia parlamentu francuskiego, na którem zapadła znana uchwała w sprawie amnestyi dla komunistów. Mowa Gambetty na tem posiedzeniu sprawiła wszędzie ogromne wrażenie. Organa konserwatywne widzą w Gambecie przyszłego dyktatora, on bowiem jeden ma w parlamencie wpływ przeważny. Dzienniki radykalne są zadowolone. „Nareszcie — powiada *Justice* — nadszedł dzień dawno upragniony. Z radością i bez zastrzeżeń witamy wielki krok ukojenia, którego bez przestanku domagaliśmy się." Jeden tylko *Mot d'Ordre* nie pogodził się z Gambettą; powiada on, że Gambetta myli się, jeżeli sądzi, że amnestya rozbroi anarchistów. Wiele przemawia za tem zdaniem.

Tak zwana komissya wschodnio-rumelska, która w myśl art. XXIII traktatu berlińskiego wypracować ma projekt reform dla europejskich prowincyj Turcyi, ukonstytuowała się wreszcie. Przewodniczącym obrano delegata tureckiego, ale postanowiono oraz, że wszyscy członkowie komisyi mają po kolei pełnić tę funkcyę; zgodzono się także, że uchwały zapadać mają większością głosów. Porta przedłożyła komisyi obszerny elaborat pod tytułem: „*Loi des vilayets de la Rumelie*," zawierający nie mniej jak 449 artykułów. Projekt ten oparty jest na zasadach następujących: Gubernatorowie wilajetów mianowani będą odtąd na lat pięć; w każdej prowincyi utworzony będzie rodzaj sejmu, któremu przysłużać ma kontrola nad administracyą; dochody każdej prowincyi służyć mają przedewszystkiem na pokrycie jej potrzeb, a nawet z nadwyżki dochodów utworzony będzie fundusz rezerwowy dla każdej prowincyi.

Gabinet Gladstona poniósł przed wczoraj porażkę w parlamencie. Rzecz była taka: Radykalista Bradlaugh, gdy przyszła nań kolej złożenia przysięgi poselskiej, oświadczył, że składać jej nie będzie, ponieważ jest ateistą. Parlament przekazał tę sprawę osobnej komisyi, która orzekła większością głosów, że uwolnienie deputowanego od obowiązku złożenia przysięgi jest niemożliwem. Bradlaugh widząc, że bez uczynienia zadość temu obowiązkowi nie może być uznany deputowanym, oświadczył, że gotów jest złożyć przysięgę, ale wtedy dep. Giffard postawił wniosek, aby go nie dopuszczono do przysięgi, ponieważ jako ateista nie może przysięgać na Boga. Gladstone wyraził zdanie, że ateizm nie ma z kwestyą przysięgi nic do czynienia, ale Izba poszła za zdaniem Giffarda, uchwalając 275 głosami przeciw 230, że nie można przypuścić Bradlaugha ani do przysięgi ani do złożenia przyrzeczenia w miejsce przysięgi. Dzienniki torysowskie poczytują wynik głosowania w tej sprawie za porażkę rządu, gdyż Gladstone, Hartington, Bright, Childers, Chamberlain, Dilke, Fawcett, Mundella i inni członkowie rządu głosowali z mniejszością.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza najwyższe pismo odręczne Najj. Pana z gratulacyami dla arcybiskupa z Gorycyi, Gollmajera, z powodu 25-letniego jubileuszu.

Wiedeń, 23 czerwca. Wobec artykułu tygodnika *Semaine financiére* zaznacza *Pol. Corr.*, że niedobór za r. 1880 został sprzedażą renty w złocie pokryty. Suma niepokryta wynosi tylko 1·4 miliona. Ze względu na pomyślny rezultat zbioru spodziewać się należy, że zmieniony podatek od cukru burakowego pokryje i tę resztę niedoboru.

Z Berlina donosi *Polit. Corr.*: Konferencya zapewne w przyszłym tygodniu ukończy czynność swoją oznaczeniem linii granicznej a dalsze przedmioty pozostawi rokowaniom mocarstw.

Parenzo, 23 czerwca. *Amoroso* donosi, że sejm zatwierdził rokowania z bankiem *Creditanstalt* w sprawie założenia krajowego zakładu hipotecznego dla Istryi. Namiestnik Pretis położył w tej sprawie osobiście zasługę. Po załatwieniu przedłożeń sejm został zamknięty.

Zagrzeb, 23 czerwca. Na konferencyi posłów ban odczytał oświadczenie Szaparego, że gotów jest zamknąć kurs języka węgierskiego w krajowej dyrekcyi skarbu, skoro w uniwersytecie istnieje katedra języka węgierskiego. Konferencya przyjęła to oświadczenie do wiadomości wszystkiemi głosami przeciw sześciu i wyraziła banowi podziękowanie.

Berlin, 23 czerwca. Delegaci konferencyi pracowali cały dzień i zapewne jutro rano nie uporają się jeszcze z materyałem. Nieuzasadnionem jest twierdzenie, że dla obrad delegatów okazał się potrzebnym nowy *modus procedendi*. Delegaci obradują jako komisya i przedkładają swoje uchwały pełnej konferencyi. Nie wyklucza to ewentualności, że konferencya zażądać może relacyi lub opinii pojedyńczego delegata.

Berlin, 23 czerwca. Ponieważ delegaci nie ukończyli swoich prac przygotowawczych, przeto dzisiejsze posiedzenie pełnomocników odroczone zostało do jutra.

Petersburg, 23 czerwca. Ukaz carski ustanawia kontyngens przeznaczony na uzupełnienie armii i floty w r. 1880 w sile 235.000 ludzi. Drugi ukaz zarządza zaprowadzenie instytucyi sędziów pokoju w prowincyach nadbałtyckich z początkiem roku 1881.

Londyn, 23 czerwca. W Izbie gmin pojawił się Bradlaugh i chciał złożyć przysięgę. Prezydent wzbronił mu wstępu, a Bradlaugh dwa razy oświadczył, że nie usłucha zakazu. Wniosek Northcota, aby prezydent wymusił zastosowanie się do wczorajszej uchwały Izby, przyjęto 326 głosami przeciw 38. Bradlaugh siłą mocą przez odźwiernego wydalony powrócił do Izby i ponownie odmówił posłuszeństwa. Northcote wnosi, aby Bradlaugha oddano odźwiernemu pod areszt, co Izba po dwugodzinnej rozprawie uchwala 274 głosami przeciw 7. Bradlaugha wyprowadzono z Izby.

Wiedeń, 24 czerwca. (*Tel. pryw.*) Delegacye zwołane zostaną zaraz po wyborze członków węgierskich w połowie października.

Wiedeń, 24 czerwca. (*Tel. pr.*) *Deutsche Zeitung* donosi z Korfu, że oczekują tam licznych włoskich ochotników, którzy mają wstąpić do armii greckiej. Między nimi znajdować się ma także zięć Garibaldego, generał Canzio.

Berlin, 24 czerwca. (*Tel. pryw.*) Obiegająca tu pogłoska, jakoby Turcya zgodziła się już na odstąpienie Janiny, jest zupełnie fałszywą. Porta opiera się nawet ustąpieniu Larika.

Kompromis między rządem a liberałami i konserwatystami w kwestyi noweli kościelnej przyszedł do skutku. W artykule I przywrócona zostanie klauzula o jezuitach, artykuł o biskupach zostanie opuszczony, artykuł 9 zmodyfikowany.

Paryż, 24 czerwca. Agencya Havasa donosi z Raguzy: Liga albańska telegraficznie oświadczyła członkom konferencyi berlińskiej, że nigdy nie dopuści do podziału kraju lub wymiany terytoryów. Konferencya powinna zastrzedz Albańczykom dawne prawa, aby zapobiedz rozlewowi krwi.

Wersal, 24 czerwca. Całe biuro prokuratoryi państwa wzięło demisyę, celem usunięcia się od wykonania dekretów marcowych.

Petersburg, 24 czerwca. (*Tel. pr.*) Dzienniki tutejsze podnoszą, że roboty konferencyi berlińskiej absolutnie są bezużyteczne, gdyż nie można przypuścić, aby mocarstwa zgodziły się na skuteczne środki przymusowe.

Skodra, 24 czerwca. Zdaje się, że Albańczycy rozpoczną kroki zaczepne przeciw Czarnogórze od strony Tusi. Liga albańska otrzymała telegram od Porty tej treści, że rząd nie może opierać się oficyalnie odstąpieniu terrytoryum Czarnogórze, ale nie ma nic przeciw temu, aby Albańczycy bronili sami swej ziemi.

Konstantynopol, 24 czerwca. (*Tel. pr.*) Dzienniki tureckie donoszą z Aten, że nietylko armia lądowa grecka została postawiona na stopę wojenną, ale wyznaczono także osbną komissyę celem armowania floty. Porta czyni przygotowania, aby odeprzeć energicznie możliwy napad grecki. Flota turecka na Marmora uzbraja się. Larissę i Prevesę Turcy fortyfikują, do Volo wysłano olbrzymie zapasy amunicyi.

Londyn, 24 czerwca. (*Tel. pr.*) Rozbiegły się tu wieści o zaciętej bitwie między Rossyanami a Turkmenami. Obie strony poniosły wielkie straty, ale Rossyanie zostali pobici i znajdują się w odwrocie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 czerwca 1880, godzina 2 m., 28 Losy kredytowe 180 25, Węg. akcye kredyt. 266 80, Akcye anglo-austr. 135·60, Akcye banku Union 112 75, Akcye kolei Karola Ludwika 275 50, Akcye kolei północnej 251 —. Akcye kolei południowej 83 60, Akcye kolei Alföld 158 50, Akcye kolei Elżbiety 190·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 167·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 149·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie —·—, Galic. oblig. indemn. 97 80, Losy z r. 1864 173·50 Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107 80, Akcye banku obrotowego —·—. Losy tureckie 16 40, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 136 80. Rubel papierowy 1·25½, Wiedeńskie losy 120·25 Węgierskie losy 114·25, Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 110·22, Usposobienie silne.

Wiedeń, 23 czerwca 1880, godzina 4 minut. 50. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·15, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·50. Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 24 czerwca 1880, godz. 10 m. 40, Akcye kredytowe 282·80, Anglo-austr. 136·75, Akcye banku Union 114·50, Kolej Kar. Ludw. 279·25, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·33—, Rubel papierowy 1·25½, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włośc. —·—. Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 23 czerwca. Wiedeń: Pszenica 11·57 do 12.50 zł., żyto 11·10 do 11·65 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·— do 35·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica ?5 klgr. (na jesień) 10·32 do 10·35 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·60 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 220·—, żyto —·—, spiritus loco 64.—, olej rzepakowy 54·80. Szczecin: Pszenica —. rzepik 55·40. Paryż: mąki 159 klgr. 66·25, olej rzepakowy 77·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 24 czerwca 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 733.43mm. Psychrometr suchy + 17·4°C. Psychrometr wilgotny + 15·6°C. Prężność pary 12·1mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 9. Wiatr WN2 Ozon 8.

Temperatura powietrza + 13·9°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 757.93mm

NADESŁANE.

Zmiana pomieszkania ordynacyjnego.

Dr. Tadeusz Krobicki

zmienił pomieszkanie ordynacyjne i ordynuje przeważnie w cierpieniach organów wewnętrznych, ul. Jagiellońska liczba 16 od 2 do 4 popołudniu.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 czerwca 1880.

Hotel Angielski

Pp. L. Czéh z Altenburga. A. T. Serwatowski z Bucniowa.

Hotel Zorza.

Pp. br. Pakeny z Wiednia. Dr E. Łobaczewski z Przemyśla. Dr. E. Weisstein z Brodów. K. Chiesa z Paryża

Hotel Langa

Pp. Z. Zgórski z Koszyc. J. Fellinger z Wiednia. E. Eldenreich z Wiednia. B. Kahane z Wiednia F. Kolischer z Brodów.

Hotel Warszawski.

Pp. A Kunkol z Suczawy. W Muszkowski z Keltschan. J. Souczek z Brzeżan. J. Pietruski z Sokołowa. I. i L. Dziwińscy z Cieszanowa.

Hotel Krakowski.

Pp. I. Kraus z Sokola. J. Pazdziórek z Sławuty. M. Horodyński z Borszczowa.

Hotel Lazarusa.

Pp. S. Kurciner z Wiednia. J. Styasny z Pragi. L. Gärtler z Tarnowa. O. Galatzer z Gałaczu.

Hotel Narodowy.

Pp. M. Kreitner z Kołomyi. J. Komęda z Dubna. P. Bracławski. z Tulczyna. W. Zapp z Czech. K Ertel z Stanisławowa. B. Goldberg z Drohobycza. E. Hammer z Burstyna

Hotel Europejski.

Pp. E. hr. Stadnicki z Morawca. S. hr Rzewuski z Petersburga. Dr. M. Szubowicz z Petersburga. Dr W. Dworski z Przemyśla, A. Kownacki z Czernicy. T. Starzyński z Derewnia. M. Kloz z Rosyi.

Odjechali ze Lwowa

Pp. E. hr. Borkowski do Ponikwy. R Düll do Rohatyna. M. Hopranowicz do Żurawna. F Bartmański do Tadan. J. Frommel do Lubienia. A. Pertrzecki do Krakowa. L Szawłowski do Przewłok. A. Szymanowski do Spasowa. A. Wiśniewski do Dobrzan. E Zagórski do Kołodziejówki.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz.) min. 32 po południu (pociąg mięszany

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 1[illegible] przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 19 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 m. 3[illegible] w południe (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy)

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 czerwca 1880

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	273	50	276	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167	—	170	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	300	—	304	
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	50	98	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	—	92	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	50	98	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	30	103	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	104	—
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	50	98	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	20	50	22	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	53
Dukat cesarski	5	45	5	56
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	56	9	68
Rubel rossyjski srebrny	1	57	1	68
„ „ papierowy	1	24½	1	26½
100 marek niemieckich	57	25	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 21 czerwca 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.85	74 —
luty-sierpień	73.80	73.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	74.35	74.50
kwiecień-październik	74.35	74.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.75	123.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.75	134.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133 50	134.—
„ „ 1864 po 100 zł.	174 —	174.25
„ „ 1864 po 50 zł.	173 50	174.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domin. państw po 120 złr. 5 proc.	144.20	144.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.40	100.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	89.40	89.55

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
	103.—	104.—
Czech	96.50	97.25
Bukowiny	97.80	98.20
Galicyi	105.—	105.50
Niższej Austryi	95	95.50
Siedmiogrodu	94.75	95.—
Węgier		

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	136.50	136.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	283.—	283 25
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	790.—	793.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	245 50	246 —
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	830 —	832. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	69.—	70 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	583 —	584 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	191 25	191.50
Kol. Preszów-Taru. (w.c.) a 200 zł.		—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2495.—	2500.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	[illegible]	[illegible]
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168 75	169.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	286.50	287.—
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	83.75	84.—
I. kol. węg. gal. a 300 zł. w srebrze	144.25	144.75

4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.50	116.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr	100.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106 —	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97.50	98 50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97 50	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.40	102.70
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103 20	103.40
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	102 30	102 45
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.75	100.—
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc	101.—	101.20

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.75	90.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	86.—	86.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr	104.75	105 25
„ „ „ II. emisyi	102.50	103 50
„ „ „ III.	102 50	103 —
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.75	91.25
z r. 1867	96.	96.25
z r. 1868	90.90	91.10
z r. 1872	88.75	89 —
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87.10	87 30

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.50	181.—
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	10[illegible] 50	103 —
Keglevicha po 10 zł. m. k	16.—	16 50
Losy miasta Krakowa	20.75	21 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	42 —	42 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18 —	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.25	52 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.—	44 50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.70	26 10
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	126 75
„ „ po 50 zł. w. a	62.50	65 —
Walsteina po 20 zł. m. k.	33.—	33 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 50	39 —

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.10	117.20
Paryż za 100 fr.	46.30	46 30

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.54.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.53 —	5.54 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32.50	9.33.50
Rossyjski imperyał	9 61 —	9.63.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 23 czerwca 1880

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	73	65
„ „ „ w srebrze	74	25
Renta w złocie	88	75
Losy pożyczki z roku 1860	133	25
Akcye banku austro-węgierskiego	829	
„ „ kredytowego	281	90
Londyn	117	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	33—
Dukat cesarski men.	5	55—
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

3350 3—3) **Edikt.** Zl. 576.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Executions-Angelegenheit des Lipe Bergwerk und Aleksander Schorr gegen Jakob und Hendel Traugott pto. 10.000 fl. öst. W. s. N. G. zur Hereinbringung obiger Forderung die executive Feilbiethung der dieser Forderung zur Hypothek dienenden bereits executiv geschätzten den Schuldnern Jakob und Hendel Traugott ut. Dom. civ. Tom. III. pag. 173, 175, 176 und 281 n. haer. 9 11 12 und 13 eigenthümlich gehörigen 15/16 Theile der in Drohobycz sub. CN. 121 Stadt gelegene, Realität zu Gunsten des Lipe Bergwerk und Aleksander Schorr bewilligt wurde, wozu nur zwei Lizitationstermine und zwar auf den 19 Juli und 23ten August 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im B. Nr. 6 bestimmt werden.

Bei den obigen zwei Terminen werden die obgedachten Realitätsantheile jedoch nur um oder über den erhobenen Schätzungswerth von 7866 fl. 28 3/16 kr. ö. W. öffentlich versteigert.

Sollte weder bei der ersten noch bei der zweiten Feilbiethungstagfahrt der Schätzungswert erzielt werden, so wird der Termin auf den 24 September 1880 um 10 Uhr Vormittags im B. Nr. 6 zur Feststellung erleichternder Bedingnisse ausgeschrieben.

Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige 10 prc. des Ausrufspreises d. i. 786 fl. 63 kr. öster. W. entweder im baaren Gelde oder in cautionsfähigen Effecten nach dem letzten Tageskurse der „Lemberger Zeitung" als Vadium zu Händen der Lizitationscommission zu erlegen.

Der Schätzungsact, die Tabularextracte und die weiteren Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden sämmtliche Interessenten und der dem Leben und Wohnorte nach unbekannter Josef Karpetowicz zu Händen des von Amtswegen bestellten Curators Hrr. Advokat. Dr. Wolski ferner die liegende Nachlaßmasse der Julia Jachniewicz zu Händen des Curators Herrn Advokat Doktor Wolski und alle diejenigen Gläubiger, welche erst nach dem 20ten Dezember 1879 dingliche Rechte auf die schuldnerischen Realitätsantheile erwerben sollten, ferner denen dieser Feilbiethungsbescheid oder die weiteren in dieser Angelegenheit zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde, entweder gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten zu Händen des von Amtswegen bestellten Curators Hr. Adw. Dr. Wolski verständigt.

K. k. Bezirksgericht.

Drohobycz den 25 Jänner 1880.

(4314 3—3) L. 4314.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 3603. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia kwoty 183 zł. w. a. z pn. Józefowi Werschler od śp. Mikołaja Ostachowicz i Katarzyny Ostachowicz należącej się odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 lipca, 19 sierpnia i 15 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 100a i 206 w Brzeżanach na Miasteczku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem, iż takowa przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 653 złr. 84 ct. w. a. przy trzecim zaś niżej takowej sprzedaną zostanie a każdy chęć kupienia mający wadyum w kwocie 65 złr. 39 ct. w. a. przed licytacyą złożyć winien.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze, podatki zaś i inne ciężary w miejscowym urzędzie podatkowym.

Brzeżany 22 maja 1880.

(4348 3—3) **Edykt.**

L. 1208. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 267 złr. 50 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 16 subr. 92 w Nowosiołkach kardynalskich położonej dłużników Aleksandry Kowal, Jewki Kieca i Tekli Kuśnierz własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 28 czerwca, 21 lipca i 17 sierpnia 1880 o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Uhnów dnia 13 marca 1880.

(4315 3—3) L. 3319.

Ogłoszenie licytacyi.

Ze strony cesar. królew. sądu powiatowego w Brzeżanach wyznacza się do przymusowej licytacyi realności w Brzeżanach w mieście pod l. k. 289 leżącej w księdze Dom T. II str. 56 zapisanej, wedle Dom VI str. 535 pcz. 9 wł. dłużnika p. Seliga Kasten własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjn. banku hipotecznego 45 złr. 36 ct., 45 złr. 36 ct. i 562 złr. 1 ct. w. a. z pożyczki 800 złr. w. a. z pn. termin na dzień 14 lipca 1880 o 10 godzinie rano, na którym realność ta także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa jest 1650 złr. w. a.

Wadyum 165 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, oraz ekstrakt hipoteczny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających jako też niewiadomych wierzycieli względnie tych którzyby po dniu 27 stycznia 1880 do tabuli weszli, lub którymby niniejsze postanowienie doręczonem być nie mogło, przez ustanowionego kuratora adw. Dra Madejskiego.

Brzeżany 17 maja 1880.

(4288 3—3) **Edykt.**

L. 2677 C. k. sąd powiatowy w Rymanowie wzywa wszystkich, którzyby prawa do dziedziczenia po bezpotomnie i beztestamentalnie w Posadzie dolnej na dniu 9 grudnia 1879 z pozostawieniem znacznego majątku zmarłej Reginie Dereń mieć mogli, aby w przeciągu jednego roku „opatrzeni w dowody pokrewieństwa" do spadku po tej zmarłej się zgłosili: po upływie albowiem terminu tego, spadek tym, którzyby pokrewieństwo udowodnili i do spadku się oświadczyli, gdyby ale nikt z udowodnionych krewnych się nie zgłosił, spadek wysokiemu skarbowi przyznanyby został.

Rymanów 18 maja 1880.

(4412 1—3) **Edykt.**

L. 1877. C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że celem ściągnięcia 1000 zł. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. 5 w Mierowie, Filipa Harlosa własnej na rzecz Abrahama Ekera w terminach: 8go lipca, 10 sierpnia i 10 września 1880, zawsze o godzinie 10 przed południem na miejscu w Mierowie.

Cena wywoławcza 3645 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów dnia 13 maja 1880.

(4400 1—3) **Edykt.**

L. 1659. Na dniu 14go lipca 1880, 11 sierpnia 1880 i 15 września 1880 odbędzie się w sądzie tutejszym zawsze o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. konsk. 283 w Wojniłowie położonej na 200 zł. ocenionej, Iwana Hanycza i małoletnich dzieci po ś. p. Pawle Hanycz własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Wadyum 20 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy

Wojniłów 31 maja 1880.

(4421 1—3) **Edykt.**

L. 177. C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, iż dozwolił w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Mykietczyn o zapłacenie 200 złr. a względnie 191 zł. 84 ct. z pn. egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej, pod l. k. 93 w Hnizdyczowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Jana Mykietczyna własnej i że ta publiczna licytacyjna sprzedaż w trzech terminach mianowicie na dniu 13 lipca, 10 sierpnia i 9 września 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu sądowem pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 350 zł. a wadyum 35 zł. w. a.

2. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzy prawo zastawu na realności sprzedać się mającej nabyte mieli, ustanowiono kuratorem p. Władysława Manasterskiego w Mikołajowie.

Mikołajów dnia 31 marca 1880.

(4416 1—3) **Edykt.**

L. 4931. Celem zaspokojenia wierzytelności Michała Jarosiewicza w kwocie 200 zł. z pn. rozpisuje sąd przymusową sprzedaż realności pod lk. 46 na Przekopaniu dłużnika Stefana Jarosiewicza własnej w dniu 2 lipca 1880, w dniu 2 sierpnia 1880 i w dniu 3 września 1880 zawsze o godzinie 9 rano w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł. Zakład wynosi 60 zł.

Bliższe warunki, protokół oszacowania i wyciąg tabularny rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 30 kwietnia 1880.

(4409 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4220. Podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 15 lipca 1880, 12 sierpnia 1880 i 21 września 1880 odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności gruntowej w Dobrowlanach pod l. k. 31, dłużnika Hnata Czorneńskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Herscha Kaltera celem wydobycia 384 zł. 67 ct. w a. z pn.

Cena wywołania 560 zł.

Wadyum 56 zł.

Bliższe warunki i akt zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów dnia 29 maja 1880.

(4426 1—3) **Edykt.**

L. 3733. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Antoniny Czulic w ilości 316 zł. a. w. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Józefa Kostiala połowy realności pod l. spis. 91 w Sokalu na dnie 7 lipca i 17 sierpnia 1880 zawsze od10 godziny przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 226 zł. 55 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można połowę realności tej tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wyciąg tabularny, tudzież protokół ocenienia połowy realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 27 kwietnia 1880.

(4419 1—3) **Edykt.**

L. 3385. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 15 lipca 16 sierpnia i 16 września 1880 zawsze o 10tej godz. rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem pomusowa sprzedaż realności w Utoropach pod l. k. 128 położonej do masy spadkowej Oleksy Cymbaluka należącej pod następującemi warunkami.

Cena wywołania ustanawia się na 275 zł.

Zakład wynosi 27 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach zostanie realność wzmiankowana tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną.

Sprzedaż poniżej tej ceny nastąpi dopiero przy 3cim terminie.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze jako też i akt szacunku.

Kosów 23 marca 1880.

(3893 1—3) **Edikt.** Zl. 107.

Am 20 Juli, am 20 August und am 21 September 1880, jedesmahl um 10 Uhr Früh wird die exekutive Veräußerung der in Krzywotuły nowe sub. CN. 48 liegenden, keinen Tabularkörper bildenden Grundstücke der schuldnerischen Masse nach Nykoła Andrusiak vel Pretulak eigentlich dessen Erben Paraska und Anna Andrusiak vel Pretulak zur Einbringung der Forderung des Leib Holder pr. 127 fl ö. w. sNG. hiergerichts abgehalten.

Der Schätzungspreis beträgt 230 fl. hingegen

Das Vadium 23 fl.

Diese Grundstücke werden bei dem ersten zwei Terminen auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg. Registratur hingegen die Steuerrückstände beim k. k. Steueramte in Tłumacz eingesehen werden.

K. k. Bezirks Gericht.

Tyśmienica am 20 April 1880.

(4373 1—3 **Edykt.**

L. 6699. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi nakazu zapłaty dnia 14 sierpnia 1876 l. 4386, celem zaspokojenia należytości sierocej kasy Oświęcimskiej w kwocie 74 zł. 57 ct. c. s. c. i kosztów obecnego podania 9 zł. 50 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym sprzedaż przez licytacyę realności pod nr. 114/157 w Oświęcimie położonej pp. Anny Białobrzeskiej i Maryanny Bogusławskiej ut. Dom. II pag. 29 tychże własnością będącej, na 2547 zł. 60 ct. oszacowanej, w trzech terminach a to dnia 14 lipca, 18 sierpnia, 16 września 1880, zawsze o godz. 10 z rana.

Wadyum 250 zł. Ekstrakt tabularny, detaksacyę, i resztę warunków przejrzeć wolno w registraturze.

Kuratorem wierzycieli adw. Dr. Bienenfeld.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim 28 kwietnia 1880.

(4408) **Ogłoszenie.**

L. 2236. Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Pomonięta wraz z dotyczącemi aktami wykłada się do przejrzenia.

Do wniesienia zarzutów względnie dalszej rozprawy, wyznacza się termin na 28 czerwca 1880

Komisya hipoteczna.

Rohatyn 21 czerwca 1880.

(4417) **Ogłoszenie**

L. 37. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że wyłożone zostały u niej do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania gminy katastralnej Skrzyszów, wraz innymi aktami dochodzeń.

Zarzuty przeciwko prawdziwości takowych wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sadzie powiatowym, a na dniu 29 czerwca 1880, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą, także przed komisyą hipoteczną.

Tarnów dnia 20 czerwca 1880.

(4343 3—3) **Edikt.**

Zl. 7961. Am 2 Juli, 2 August und 14ten September 1880 jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts die dem Kość Semeneszyn gehörige Realität CN 735 in Markowka zu Gunsten des Alter Gugik pto 100 fl. ö. W. sammt Nebengebühren, veräußert werden

K. k. Bezirksgericht

Peczeniżyn 26 Februar 1880.

(3941) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1880, Z. 11418, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pravo“ Nr. 9 vom 15 Mai 1880 wegen des Artikels „Na risske rade opet strana“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25 Mai 1880, Z 4296, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenec“ Nr. 55 vom 22 Mai 1880 wegen des Correspondezartikels „Iz Ljubljana 18 maja (Hrvatsko pevsko drustvo „Zora“ s Karlovca v Ljubljani in nas mestni župan“) beginnend mit „Haniba! ante portas“ und endend mit „je on župan“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen von 19 und 22 Mai 1880, Z 3402/405 und 3447/409, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Corriere della pubblicita“ Nr. 7. vom 14 Mai 1880 wegen des Artikels „Un aneddoto . ingenuo“ beginnend mit „Nello studio d'un pitore di fama“ nach § 516 St. G., dann der Zeitschrift „Nasa Sloga“ Nr. 10 vom 16 Mai 1880 wegen des Artikels „I Niemci u „rajhu“ zagovaraju nasa prava“ beginnend mit „Tece jur jedenaista godina“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. städt. del. Bezirksgericht in Uebertretungen in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1880, Z. 5485, die Weiterverbreitung der in Prag mit Beschlag belegten gedruckten Gratulationskarten in Form von 5 fl. österr. Staatsnoten nach § 325 St. G. verboten.

(4049) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 Mai 1880, Z. 12249, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 19 vom 9 Mai 1880 wegen der Artikel „Unseren Todten“, „Der Hamburger Wahlsieg“, „Was thun“, „Gegen den Militarismus“, „Deutschland“ nach §. 305 St. G., dann wegen des Artikels „Die Gesellschaft des organisirten Massenmordes“ nach §. 302 St. G., verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 Mai 1880, Z. 12250, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svobodny obcan“ Nr. 21 vom 22 Mai 1880 wegen des Artikels „Jakes rozkosne kvitko nemecke“, dann wegen des Feuilletonartikels „Slane, 21 kvetna 1880“ nach §. 302 St. G., verboten.

Das k k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 Mai 1880, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod“ Nr. 119 vom 27 Mai 1880 wegen des Artikels „Osvetni žarek h govoru kneza J. Lobkowicza o daci duhovniskih nadarb“ beginnend mit „Rajski ugaja“ und endend mit „samovoljstvo vrsi“ nach §. 300 St G., verboten.

(4272 3—3) **Edykt.**

L. 7063. C k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w ktorych ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Wolfa Margel, kupca towarów bławatnych w Jarosławiu, którego firma dnia 8 grudnia 1864 w tutejszym c. k. sądzie obwodowym jako handlowym zaprotokołowaną została i mianuje c. k. sędziego powiatowego i Radcę sądu krajowego p. Joachima Starosolskiego w Jarosławiu komisarzem konkursowym.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej, mianuje się p. adw. Dr. Ruczkę w Jarosławiu i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 28 czerwca 1880 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31 lipca 1880, w którym to termie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociaż by się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie w dniu 25 sierpnia 1880 winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzyrzcieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej.“

Przemyśl dnia 15 czerwca 1880.

(3825 3—3) **Edikt.**

Zl. 2769. Zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Heimer pto 232 fl. ö. W. s. NG. wird die öffentliche Feilbietung der den Erben des Josef Nowicki gehörigen sub. CN. 459 in Nadwórna gelegenen keiner Tabularkörper bildenden Realität in der Terminen des 9 Juli, 12 August und 10 September 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags und u. z. beim dritten Termine auch unter dem 700 fl. betragenden Schätzungswerthe hg. abgehalten werden.

Kauflustige haben ein 10 prc. Vadium zu erlegen.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 1 Mai 1880.

(3925 3—3) **Edikt.**

Zl. 5879. Vom k. k. Kreisgerichte Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. Bl. 1869 Nr. 1 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des protokolirten Schnittwaarenhändlers Chaim Gottfried in Buczacz der Concurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Gerichtsadjunkt Herr v. Rybczyński und als einstweiliger Massaverwalter Herr Landesadvokat Dr. Rosenberg bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Koncursmasse einen Anspruch als Koncursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Koncursordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Ameldung, und bei der auf den 5 August 1880 um 10 Uhr Vormittags Hiergerichts anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Diese Tagfahrt ist auch zur Zustandebringung des im §. 68 und 207 der K. O. bezeichneten Ausgleiches bestimmt.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht daß Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird eine Tagsatzung auf den 3 Juni 1880 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel des hiesigen Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen in Stanislau wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurscommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Koncursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ bekannt gegeben werden.

Stanislau den 15 Mai 1880.

(3908 3—3) **Edikt.**

Z 1364. Vom k. k. Bezirksgerichte Mielnica wird in der Exekutionsangelegenheit der Sara Ohrenstein gegen Ludwik Gerich pto. 12 fl. sNG. den Kauflustigen hiemit bekannt gegeben, daß die Schuldnerische, in Germakówka sub. C. Nr. 386 gelegene, keinen Tabularkörper bildende aus einer aus Holz und Lehm gebauten Stube, einem Gartengrundstücke und ½ Joch Ackerfeldes bestehende Realität am 3 August, 14 September und am 12 Oktober 1880 jedesmahl um 11 Uhr Vormittags am letzteren Termine auch unter dem Schätzungswerthe 140 fl. im Gerichtsgebäude öffentlich feilgebothen werden wird.

Das Vadium beträgt 14 fl. ö. w.

Der Beschreibungs und Pfändungsakt und die Lizitationsbedingnisse können in der Registratur eingesehen werden.

Für die unbekannten Hypothekargläubiger wurde ein Curator ad actum in der Person des Emil Rad aus Mielnica bestellt.

Mielnica 10 März 1880.

(4347 3—3) **Edykt.**

L. 952. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 122 złr. 36 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 28 sub. 124 w Zurawcach położonej, dłużnika Stefana Narowiec masy spadkowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 28 czerwca, 21 lipca i 23 sierpnia 1880 o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registratraturze.

C. k. sąd powiatowy

Uhnów dnia 28 lutego 1880.

(4358 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1105. W dniach 8 lipca, 12 sierpnia i 9 września 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 42 subrep. 40 w Tureczkach wyżnych położonej dłużników Mikołaja i i Hanwi Fedynkiewiczów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia dnia 8 kwietnia 1880.

(4349 2—3) **Edykt.**

L. 1845. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie sumy 163 zł. 14 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 132 w Chlewczanach dłużnika Sawki Ławrucha własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 1 lipca, 2 sierpnia, i 2 września 1880, o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Uhnów dnia 17 kwietnia 1880.

(4370 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 12194. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 61 subrep 21 w Pojle położonej, dłużnika Wasyla Dmytrów vel Kroczyj własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 lipca. 12 sierpnia i 13 września 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w w tutejszej registraturze.

Kałusz dnia 21 listopada 1879.

(4367 2—3) **Edykt.**

L. 936. C. k. sąd powiatowy we Frysztaku odbędzie na dniu 13 lipca, 4 i 26 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. subr. 66 w Frysztaku a domu l. k. 82 w Pułankach Jakóba, Jana i Katarzyny Pietrzyckich własnej na rzecz Wincentego Kłosowicza pto 50 złr.

Cena szacunkowa wynosi 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Frysztak 8 kwietnia 1880.

(4346 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1069. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie podaje do powszechnej wiadomości iż dnia 14 lipca 9 sierpnia i 7 września 1880 zawsze o 9 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 39 w Jaworniku położonej Szymona Sowy własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie w kwocie 69 zł. pod warunkami rezolucyą tut. sądową z dnia 4 czerwca 1879 l. 1384 objętemi przedsięwziętą i przeprowadzoną zostanie.

Strzyżów 10 kwietnia 1880.

(4357 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1104. W dniach 8 lipca, 12 sierpnia i 9 września 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 6 subrep. 5 w Turczyskach niżnych położonej dłużników Michała i Anny Doroszów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10%,

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia dnia 2 kwietnia 1880.

(4399 2—3) **Edykt.**

L. 1816. Dnia 5 lipca, 9 sierpnia i 13 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Karola Dudka, celem zaspokojenia resztującej sumy wekslowej 1 zł. 21 ct. wa. z pn. publiczna sprzedaż realności pod Nr. 88 w Żukowie położonej, Wasyla Kordupla własnej, na 735 zł. w. a. oszacowanej.

Wadyum wynosi 74 zł.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów 15 maja 1880.

(4368 2—3) **Edykt.**

L. 14. Do wyboru zarządcy masy rozbiorowej M. H. Zieglera z Jaworowa, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli wyznaczam termin na dzień 1 lipca 1880 o 10 godzinie zrana, na który wierzycieli wzywam.

Jaworów 17 czerwca 1880.

C. k. sędzia powiatowy jako kom. konkurs.
Schmidt.

(4182 2—3) **Edikt.**

Z. 1865. Vom k. k. Bezirksgerichte Peczeniżyn wird hiemit dem dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Dmytro Ihnatiuk bekannt gegeben, da in der Rechtssache des Mendel Fingert, gegen ihn pto. 34 kr. samt Nebengebühren des Berezowyzener Grundwirth Petro Ślusarczuk zum Curator ad actum bestellt, und demselben das in dieser Rechtssache gefällte Urtheil vom 18 Juni 1877 Z. 1992 zugestellt worden ist.

Peczeniżyn 18 April 1880.

(4294 2—3) **Edykt.**

L. 415. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Poholryllo prawonabywcy Izera Eis przeciw Wasylowi Słobodzian w ilości 210 zł. w. a. z pn. realność dłużnika pod nr. konsk. 7 w Browarach składająca się z połowy chałupy wraz z idealną połową obejścia i kawałka ogrodu, korpusu tabularnego niestanowiąca w tymże sądzie w dwóch terminach na dniu 12 lipca, i 10 sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 9 rano, jednakowoż w obu tych terminach tylko za cenę szacunkową 150 zł. w. a. lub wyżej takowej drogą publicznej licytacyi przymusowo sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość jej szacunkową w ilości 150 zł. a. w. a 10% wadyum wynosi 15 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akty grabieżnego opisania mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 22 października 1879.

(4342 2—3) L. 1353

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Bernarda Hupperta 122 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność pod l. 154 w Cięcinie położona do dłużnika Józefa Ficon a należąca w trzech terminach 6 lipca, 3 sierpnia i 5 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Milówka dnia 22 Marca 1880.

(4345 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1572. W dniach 13 lipca, 10 sierpnia i 14 weześnia 1880 każdym razem przed południem sprzedawaną będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym, realność pod Nr. 56 w Dąbrówce pniswskiej położona, Pawła Czajki własna, na zaspokojenie należytości Naftalego Tugendhafta w ilości 50 zł. z|pn. Cena wywołania wynosi 970 zł.

Zakład zaś 97 zł., który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów dnia 30 marca 1880.

(4269 3—3) **Konkurs**

L. 3131. Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy rachunkowego w VIII randze z płacami systemizowanemi.

Kompetenci wniosą podania do prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w dniach 14 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w gazecie wiedeńskiej.

Prezydyum sądu krajowego wyższego

Kraków 15 czerwca 1880.

(4302 3—3) **Edykt.**

L. 2122. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Piotrowi Zasadnemu o zapłatę 50 zł. i 196 zł. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 44 w Tamanowicach położonej dłużnikowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to: dnia 7 lipca, dnia 12 sierpnia i dnia 15 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Mościska dnia 1 maja 1880.

(4266 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3328. W dniach 22 lipca, 19 sierpnia i 23 września 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr konsk. 82 w Mizuniu położonej, dłużnika Dawida Spiegla własnej, w tutejszym ck. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 479 zł. 60 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołania 900 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 6 czerwca 1880.

(4271 3—3) **Edykt.**

L. 7063. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się majątek Ryfki Margiel, kramarki towarów bławatnych w Jarosławiu i mianuje c. k. sędziego powiatowego i radcę sądów krajowych tamże komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. kr. Dr. Ruczkę w Jarosławiu i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 28 czerwca 1880 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31 lipca 1880, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie w dniu 25 sierpnia 1880 winni wierzyciele płynności zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowej Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 15 czerwca 1880.

(4281 3—3) **Edykt.**

L. 2615. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności Anny Wojtyłowej w Czańcu pod l. k. 74 położonej na pokrycie pretensyi Katarzyny Dudkowej w 63 złr. 56 ct. z pn. w sądzie w 2 terminach w dniach

19 lipca i
16 sierpnia 1880

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 605 złr.

Wadyum 60 złr. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra Jana Markla w Kętach, a termin do ułożenia lżejszych warunków na 13 września 1880 o godzinie 10 rano wyznaczono.

Kęty 18 maja 1880.

(3698 3—3) **Edikt.**

Zl. 9283. Vom k. k. Kreis- als Wechselgerichte in Stanislau wird der Inhaber des in Stanisławów am 25ten Oktober 1876 durch Franz Biadacz aneigene Ordree über 36 fl. ö. W. ausgestellten, am 25 März 1877 zahlbaren, durch Piotr Kulczycki und Anna Kulczycka akzeptirten, von Franz Biadacz auf Breine Roth und von der Letzteren auf Michel Mayer girirten Wechsels aufgefordeet, diesen Wechsel binnen 45 Tagen vom Tage der Veröffentlichung dieses Edictes dem Gerichte vorzulegen und seine diesfälligen Rechte auszuweisen, widrigens dieser Wechsel über abermaliges Einschreiten des Amortifationwerbers Michel Mayer, für amortisirt würde erklärt werden.

Stanislau 30 Juli 1879.

(4310 3—3) **Edikt.**

Zl. 4501. Das k. k. Kreisgericht in Stanislau macht hiemit bekannt, daß zur Hereinbringung des durch Alter Scheps als Rechtsnehmer des Izrael Seinfeld gegen Dawid Schein ersiegten Betrages von 400 fl. ö. w. sNG. die öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Dawid Schein gehörigen in Stanislau sub. Nr. 31 3/4 gelegenen Realitätshälfte in zwei Terminen nämlich am 8ten Juli 1880 und am 12ten August 1880 jedesmahl um 10 Uhr VM. hiergerichts abgehalten werden wird.

Als Ausrufspreis wird der Schätzungswert von 787 fl. 12 1/2 kr. ö. W. bestimt.

Das Vadium beträgt 10 prc. des Ausrufungspreises so nach den Betrag von 78 fl. 71 kr. ö. W. welcher im Baaren oder in österreichischen Staats Papieren nach den Tags zuvor in der „Gazeta Lwowska" notirten Kurse so wie in der Lemberger oder Stanislauer Sparkassebücheln zu Händen der Feilbiethungscomission zu erlegen ist.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen, dann der Schätzungsakt der zu veräußernden Realitätshälfte, so wie der betrefende Grundbuchsauszug können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die Interessanten und insbesondern die bekannten Hypotekergläubiger zu eigenen Händen, und alle diejenigen Gläubiger denen der Feilbietungsbescheid, aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, oder die erst nach dem 13 Jänner 1880 an die Gewähr der zu veräußernden Realitätshälftegelangen sollten durch den in der Person des Hrr Adw. Dr. Bardach mit Substituirung des Hrr. Adw. Dr. Rosenberg verständiget.

Stanislau am 24 April 1880

(4284 3—3) **Edikt.**

Zl. 2212. Zur Hereinbringung der Summe per 20 fl. s. N G. wird in den Terminen am 20ten August, 24 September und 21 Oktober 1880, 10 Uhr Vormtt. die Feilbietung der Realität des Dmytro Budzak sub. CN. 195 in Pniów für Sache des Osias Kreindler abgehalten werden.

Schätzungswerth 80 fl.

Vadium 8 fl.

Die näheren Lizitationsbedingnisse können hg. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna am 8 April 1880.

(3704 3—3) **Edikt.**

Zl. 1931. Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird bekannt gemacht, daß Anton Wotke ohne Hinterlassung einer leztwilligen Anordnung am 11 Dezember 1878 zu Lipnik kinderlos gestorben ist, da dem Gerichte der Aufenthalt des erbl Bruders Josef Wotke unbekannt ist, so wird für denselben ein Curator in der Person des Dr. Bernhard Ichheiser Landes Advokaten in Biala bestellt, und Josef Wotko von dem Erbannfalle in Kenntniß gesezt, und aufgefordert sich binnen Einem Jahre von dem unten angesezten Tage, bei diesem Gerichte zu melden die Erbserklärung anzubringen oder sich einen andern Sachwalter zu wählen, und dem Gerichte nahmhaft zu machen widrigens diese Erbschaft in seinem Namen oom Curator angetreten, die Abhandlung gepflogen und der ihm gebührende reine Nachlaß bis zum Beweise seines Todes oder seiner erfolgten Todeserklärung für ihn bei Gericht aufbewahrt werden würde.

Biala am 14 März 1880.

(4352 3—3) **Edykt.**

L. 1397. Dnia 23 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 54 rep. Nr. 30 w Dubowicy położonej, na 245 złr. w. a. ocenionej Michała Kosara własnej celem ściągnięcia kwoty 62 złr. w. a. z pn. na rzecz Markusa Spiegla.

Wadyum wynosi 24 złr. 50 ct. w. a.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w tusądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Wojniłów 20 maja 1880.

(4207 3—3) **Edykt.**

L. 7014. Na dniu 4 sierpnia 1880 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności l. k. 48 w Słobodzie rungurskiej położonej, do Petra Malinowskiego należącej na zaspokojenie pretensyi Judy Kojmia w kwocie 60 zł. w. i to także niżej ceny szacunkowej.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn 25 grudnia 1879.

(4283 3—3) **Edykt.**

L. 2862. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 14 kwietnia 1880 l. 3508 uznano Katarzynę Szul z Krosna za głupkowatą i fizycznie niedołężną.

Kurator Szymon Łukaczyński.

C. k. sąd powiatowy

Krosno dnia 24 kwietnia 1880.

Doniesienia prywatne.

Folwark

na trakcie Janowskim 1 1/4 mili od Lwowa oddalony, osobny korpus tabularny stanowiący, obejmujący 32 morgów pola ornego, 12 m. łąk i 6 m. lasu sosnowego, z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi w dobrym stanie, jest z wolnej ręki zaraz do sprzedania.

Bliższej wiadomości udzieli Administracya „Gazety Lwowskiej" pod cyfrą „**T. C.**"

(2—3)

Dyrekcya Towarzystwa spożywczego

we Lwowie, Plac Dominikański l. 1.

Czyniąc zadość ogólnemu żądaniu P. T. członków o dostarczanie pieczywa białego t. j. bułek, rogalków, kajzerek etc. donosi, że weszła na nowo ze znanemi z najlepszego pieczywa białego, piekarzami mianowicie: W. W. P. P. Hillich i Mrazek i że ci na mocy zakupionych poprzód w biurze Towarzystwa kwitów będą we wszystkich swoich sklepach i budkach pieczywo wydawać. Bliższych informacyj co do adresu tychże budek i sklepików udziela Dyrekcya w biurze Towarzystwa. Przy zakupnie kwitów za 1 zł. w. a. dodaje się stosowny rabat.

Zarazem donosimy, że otrzymaliśmy świeży na porę letnią pożądany transport **kwaśnej wody i wina** tak zwaneg „Schiller" **litr 34 ct.**

(4327 2—3)

Do Wielmożnego Pana

Jana Szeparowicza

Doktora medycyny i chirurgii we Lwowie.

Od dłuższego czasu córka moja pozostawała w wielkiem niebezpieczeństwie życia. Nieszczęśliwy połóg miał mi, nieszczęśliwemu ojcu odebrać to jedyne dziecię z tego świata. Powoływałem licznych lekarzy — pomimo tego stan jej pogarszał się z każdą chwilą. Oddając się najsmutniejszej rozpaczy przyjechałem z nieszczęśliwą mą córką do Lwowa, ażeby szukać ostatecznej pomocy u Ciebie Wny P. Konsyliarzu. Starania Twoje uwieńczone zostały najpomyślniejszym skutkiem, bo dzisiaj po dwutyg dniowej kuracyi przyciskam już zdrową córkę do łona. Przyjmij tedy, szlachetny Mężu, za Twoje troski, trudy i gorliwość około klientki a mej najdroższej córki to staropolskie ale serdeczne „Bóg zapłać".

Lwów dnia 23 czerwca 1880.

Mojżesz Damm
właściciel realności w Nawaryi.

L. Ostafiński i Sp.

nowo założona

CUKIERNIA

we Lwowie

przy ulicy Jagiellońskiej l. 7, poleca

Wszelkie wyroby cukiernicze pierwszej jakości a najtaniej.

2675 11—?)

Po raz pierwszy sprowadzone świeże i naturalne

WODY MINERALNE

krajowe i zagraniczne otrzymuje i poleca

nowo otworzony handel

JÓZEFA PADEWSKIEGO

we LWOWIE

Wysyłki na prowincyę zwrotną pocztą.

(2765 36—?)

Zakład

naukowo wychowawczy żeński

Eufemii Niesiołowskiej

w Krakowie

Plac Dominikański l. 485, przeniesionym będzie od 1 lipca r. b. na ulicę św. Jana l. 312, obok domu księżnej Cecylii Lubomirskiej.

Jak dotąd tak i nadal poleca się względom szanownych rodziców i opiekunów.

Udziela się tamże prócz nauk szkolnych języków: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, rysunków, muzyki, śpiewu. Konwersacya ciągła z cudzoziemcami zostającymi w Zakładzie w trzech językach. Szanowni rodzice życzący sobie swe córki umieścić w tymże Zakładzie, raczą zgłaszać się listownie lub osobiście. Programy na żądanie przesyłane.

(3541 6—6)

Dystyngowana osoba wdowa, w jednem z większych miast powiatowych — życzy sobie przyjąć dziecko na wychowanie, za stosownem wynagrodzeniem; starsze dziecko może otrzymać odpowiednią edukacyę, za dyskrecyę ręczy się. Bliższe listowne porozumienie uprasza się pod literą **K. Nr. 89** post rest. dworzec kolei Karola Ludwika. Lwów.

(4382 2—3)

Czernidło glicerynowe do obuwia

wynalazku

JANA IHNATOWICZA

magistra farmacyi i chemika sądowego.

Czernidło (szuwaks, szwarz) to niezawiera wolnego kwasu przeto bez zaprzeczenia jest najlepszem, bo obuwia nie psuje, daje trwały i piękny metalowy połysk, czyni skórę miękką i wytrwałą. Pudełko 10 i 20 cnt. kilo 50 centów.

Główny skład ulica Kopernika l. 3, obok apteki Mikolascha.

(3090 3—?)

Na Wystawie krajowej we Lwowie dyplomem honorowym zaszczycona i od roku 1854 istniejąca



Spółka stolarzy lwowskich



we Lwowie plac Bernardyński l. 15

poleca swój podług najnowszych i najgustowniejszych wzorów **własnemi wyrobami** obficie zaopatrzony

SKŁAD MEBLI

oraz wielki wybór **luster, materyj na meble, dywanów, chodników, firanek, karniszy i kutasów do okien,** jako też

mebli giętych i żelaznych,

po cenach znacznie zniżonych.

(3989 5—12)

Po cenach zniżonych!

Świeżo zaasortowany Handel

pod firmą

R. Schön & Gebhardt

we Lwowie, plac Myt...acki, poleca wszelkiego rodzaju

Garnitury z robotą tapicerską i szmuklerską

Meble, Lustra

i Materye na Meble

po cenach zniżonych!

Meble żelazne pokojowe i ogrodowe, jako też Meble z drzewa giętego

po cenach fabrycznych!

(3572 6—8)

Po cenach zniżonych!

Po cenach zniżonych!

Po cenach zniżonych!

L. 7050. (4355 2—3)

C. k. uprz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska kolej żelazna. — Kolej Arcyksięcia Albrechta. — Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna, zarazem jako prowadząca ruch na c. k. kolei Dniestrzańskiej.— Węgierska kolej północno-wschodnia. — Towarzystwo Nadcisańskiej kolei żelaznej. — Król. węgierskie koleje państwowe.

Obwieszczenie.

Z dniem **30 czerwca 1880 r. znosi się** z dniem 1go marca b. r. zaprowadzoną

taryfę wyjątkową

dla

zboża, kukurydzy, owoców strączkowych, mąki i produktów mełtych z Galicyi do Węgier

względem stacyj węgierskiej kolei północno - wschodniej, kolei Nadcissańskiej i król. węgierskich kolei państwowych, podczas gdy dotychczasowe ceny taryfowe dla węgierskich stacyj Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej i nadal jeszcze — aż do dalszego rozporządzenia — zastosowane będą.

Wiedeń i Budzin-Peszt dnia 16 czerwca 1880 r.

Od zarządów związkowych.

L. 3589. Ces. król. uprzyw. (4385)

gal. kolej żelazna  Karola Ludwika.

Doniesienie.

Z dniem 10 sierpnia 1880 r. wchodzi w życie w ruchu zbożowym rumuńsko-galicyjsko-niemieckim do części II. zeszytu taryfowego 3, drugi dodatek zawierający pozycye frachtowe dla nowo do tegoż ruchu przyjętych stacyj Altenhunden, Creuzthal, Gleissweid i Haardt kolei Bergijsko-Marchijskiej.

Dodatek powyższy jest do nabycia na naszych stacyach związkowych w dyrekcyi ruchu we Lwowie i w naszym ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń dnia 15 czerwca 1880.

Generalna Dyrekcya.

Monogramy, herby, dewizy, pieczątki na listach i kopertach

Karty wizytowe, litografowane i drukowane à la minute.

Oryginalna woda kolońska, perfumy, mydła, pasty, pudry etc.

Nowo urządzony

SKŁAD PAPIERU

i wszelkich potrzeb kancelaryjnych i szkolnych

do pisania, rysowania i malowania

oraz **Galanteryi** pod firmą:

K. SOCHANIEWICZ w Tarnopolu

naprzeciw c. k gimnazyum

w połaczeniu **z komisowym składem**

MASZYN do SZYCIA

wszelkich systemów

i towarów optycznych.

Ośmielam się niniejszem zwrócić uwagę Świetnych c. k. urzędów, władz autonomicznych, Wysokiej Szlachty i P. T. Publiczności miasta Tarnopola i okolicy,

iż zawiązawszy stosunki z pierwszorzędnemi domami w kraju i za granicą, jestem w możności przy gruntownej znajomości rzeczy, służyć doborowym towarem po najumiarkowańszych cenach. Przy mym dziale maszyn do szycia i towarów optycznych urządziłem

Warstat reperacyjny do tychże,

gdzie wszelkie roboty w zakres tego wchodzące będą najdokładniej i szybko wykonane.

Każda maszyna u mnie na składzie będąca, jest najdokładniej wypróbowaną i sprzedaje lub wysyłam takową

pod **dwuletnią gwarancyą.**

Nauka szycia gratis, wypłaty także ratami.

Części składowe maszyn wszelkich systemów, jakoteż nici, igły, oliwa w wielkim wyborze na składzie.

Łaskawe zamówienia z prowincyi załatwiam szybko.

Cenniki na łaskawe żądanie oraz próby papieru wysyłam franco.

Polecając się łaskawym względom, zostaję

z głębokim szacunkiem

K. Sochaniewicz

Barometry, termometry, próby do spirytu...

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.